Nr. 73. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Poniedziałek 22 Marca 1920. Rok XXXIX.**

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	216 Mk — f.	108 Mk — f.	54 Mk — f	18 Mk — f.
„ „ z odnoszeniem do domu	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
Zalsce: z przesyłką pocztową	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
W innych państwach	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 5.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poszt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 70 fen.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 70 fen.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoppe i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kupczyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W Jarosławiu J. Sosnyiśka. — W Tarnowie K. Reckach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Kolonii i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 2·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 5·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 6·50 od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Na przednówku.

Kraków, 21 marca.

Przednowek rozpoczął się już u nas pod każdym względem i w całej pełni. W ciągu ostatnich sześciu tygodni ceny wszystkich niemal artykułów żywności i pierwszej potrzeby podniosły się w dwójnasób w górę. Wielu brakuje coraz bardziej i coraz dłużej. Ma to dwojakie przyczyny. Najpierw stopniowe wyczerpywanie się zapasów. Potem tak zwana »polityka walutowa«. Relacya koronowo-markowa stanowiła punkt wyjścia dla tej nowej, szybszej i wyższej, niż wszystkie poprzednie fale drożyzny. — Potem poszły gwałtowne podwyższenia pensyj, które zanim zostały zrealizowane, już okazały się — niewystarczającemi. — Wreszcie fatalna polityka celna, która operując mechanicznemi, a niesłychanemi podwyżkami stawek, ciągnęła to tylko, że spekulanci bez poruszenia palcem zarobili miliony, przeliczając ceny starych towarów wedle nowej taryfy celnej, nowe zaś transporty towarów uległy ogromnemu uszczupleniu.

Centralną jednak kwestyą jest kwestya chleba. Ostatnia ustawa sejmowa w tej materyi wprowadziła sekwestr dla gospodarstw ponad 25 morgów. Mniejsze zobowiązała tylko do przyznania państwu prawo pierwokupu. Ustawa ta nie ma żadnej wartości praktycznej. Jest tylko stwarzaniem pozorów, że się coś robi. — Nakłada ona sekwestr na tych, którzy w wykonaniu poprzednich ustaw o kontyngencie, zboże w ogromnej większości oddali. Tych zaś, którzy byli poprzednio wolni lub prawie wolni od kotyngentu, uwalnia teraz także i od sekwestru. Sekwestr częściowy mija się z celem. — Podlegające mu zboże może bowiem uciekać tą luką, którą w ustawie pozostawiono. Obłożeni sekwestrem mogą sprzedawać zboże wolnym od sekwestru. Nikt tego nie wykryje, ani temu nie zapobieży. W tych warunkach cała ustawa staje się bezużytecznym kawałkiem papieru. — Wogóle im więcej ustaw aprowizacyjnych, tem mniej żywności. Przyczyna tego leży w przemożnym wpływie stronnictw chłopskich, lub zmuszonych do liczenia się z chłopami w Sejmie. Stronnictwa te prowadzą ciasną i egoistyczną politykę interesów wielkich i średnich chłopów. Do skali tych interesów przystosowuje się cała polityka aprowizacyjna i wogóle agrarna.

Reforma agrarna według zasad lipcowych okazała się niewykonalną. Zresztą sami przywódcy chłopscy zrozumieli, że taka reforma nie przyniosłaby im pożytku. W najlepszym razie mogłaby ona dać ziemię bezrolnym i małorolnym. To zaś nie leży bynajmniej w sferze pragnień wielkich i wzbogaconych chłopów. — Chcą oni ziemi dla siebie, a nie dla bezrolnych i małorolnych. Tych pozostawiliby najchętniej w dotychczasowem położeniu, aby zabezpieczyć sobie tanią siłę najemną.

W drodze faktów tedy dokonuje się „reforma" agrarna w ten sposób, że przy pomocy wymuszanego w Sejmie ustawodawstwa aprowizacyjnego stwarza się coraz trudniejsze warunki dla średniej i wielkiej własności, coraz pomyślniejsze dla małej. Wszystkie ustawy aprowizacyjne mają to ze sobą wspólnego, że przerzucają ciężar wszelkich świadczeń na średnią i wielką własność, faworyzują zaś chłopską. — Dzięki temu chłopi zyskują nieograniczoną możliwość wyzyskiwania konjunktury, gromadzą w drodze niepohamowanej lichwy żywnościowej ogromne kapitały, równocześnie zaś przez sztuczne obniżanie renty gruntowej większej własności zmuszają ją do parcelacyi.

Cały ten proces odbywa się oczywiście kosztem przedewszystkiem konsumenta miejskiego. Bezwzględna zaś lichwa chłopska, wydzierając mu ostatni grosz z kieszeni, zmusza go do tego, że on z kolei stawia coraz wyższe wymagania co do wynagrodzenia za swą pracę. Ponieważ zaś ostatecznie wszystko opiera się o państwo, przeto dla sprostowania wszystkim tym żądaniom musi ono swoją prasę banknotowa puszczać w obrót coraz szybszy, potęgując w dalszym ciągu drożyznę.

Jest to koło błędne, w którem ostatecznie wszystko i wszyscy tracą, z wyjątkiem bogatych chłopów, którzy jedni zdobywają możność powiększania swoich gospodarstw i nabywania ziemi za gromadzący się u nich w nadmiernych ilościach pieniądz papierowy. Każdy z łatwością zrozumie, że polityka taka musi prędzej czy później doprowadzić do socyalnej i politycznej katastrofy.

Jedynym środkiem ochrony przed nią byłoby zaprzestanie druku papierowego pieniądza i równoczesne obłożenie chłopstwa odpowiednio wysokiemi podatkami. Byłoby jednak szczytem dobroduszności wyobrażać sobie, że stronnictwa chłopskie w Sejmie zdobędą się na takie samozaparcie i same na siebie uchwalą takie podatki, jakieby tu były potrzebne.

Tu leży fundamentalne zagadnienie przyszłości państwa. Mianowicie, czy lud suwerenny zrozumie, że nie wystarczy tylko brać, lecz że także potrzeba dawać. I to dużo, prędko i uczciwie dawać. Wszystkie nasze rządy dotychczasowe, nie wyjmując obecnego, unikają starannie poruszania tej drażliwej kwestyi. Odwrotna strona medalu pozostaje ciągle jeszcze w ukryciu. Nikt zaś z rządzących nie okazuje zbawiennego pośpiechu w dokładnem jej obejrzeniu i pokazaniu innym. Widziani z zewnątrz czynimy z pewnością wrażenie towarzystwa, które hucznie zabawia się, roi wielkie plany i wygłasza toasty przy pełnych szklanicach. — Tylko jeszcze nie wiadomo, kto za to wszystko ma płacić. Na twarzy tego i owego biesiadnika pojawi się czasem chmura zamyślenia, świadcząca, że zadał sobie to ambarasujące pytanie, ale zaraz wyjaśnia mu się oblicze. — Widocznie zdołał odpędzić od siebie myśl trudną a nieprzyjemną. Wszystko to jest ludzkie — nazbyt ludzkie. Ale to nie jest ani trochę — państwowe...

Weszliśmy w okres przednowku, który niewątpliwie będzie najcięższym ze wszystkich dotychczasowych wojennych. Już dzisiaj zaopatrzenie ludności miejskiej, a także i znacznej części bezrolnej wiejskiej, przedstawia się fatalnie. Nie wolno zaś zapominać, że do nowych zbiorów, jakiekolwiek będą, mamy jeszcze całych pięć miesięcy.

Mówić ludziom rzeczy przykro, jest samo przez się wielką przykrością. Ale nie mówić ich tylko dlatego, że psują humory i zabawy, byłoby brakiem poczucia odpowiedzialności obywatelskiej. Życie nie zna położeń bez wyjścia. — Ono się zawsze znajdzie. Potrzeba go jednak szukać. Potrzeba znalezienia takiego wyjścia powinna skupić dzisiaj wszystkie siły i wszystkie zmysły. Koło błędne, w którem się obracamy, musi być w jakimś punkcie przerwane. — Chociażby najbardziej heroicznym i ryzykownym wysiłkiem.

Trudności z odpowiedzią sowietom.

Narady nad odpowiedzią.

Warszawa, 20 marca (PAT). Komisya do spraw zagranicznych pod przewodnictwem posła Grabskiego i w obecności prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych odbywała dziś **czterogodzinną naradę nad projektem odpowiedzi na notę pokojową rządu sowieckiego.** Obrady uznano za poufne.

Warszawa, 21 marca (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi dla spraw zagranicznych omawiano tekst noty, odczytanej onegdaj przez p. Okęckiego, a przedstawionej w celu wydania opinii przedstawicielom państw sprzymierzonych w Warszawie. Posiedzenie trwało 4 godziny. W czasie dyskusyi uwydatniły się dwa kierunki: **federacyjny i aneksyonistyczny. Większość mowców i przedstawiciele rządu stali na stanowisku federacyi,** natomiast stanowisko aneksyonistyczne popierał **nar. demokr. Związek lud. nar.** Jak wynika z przemówień, Związek ten zmierza do podziału **kresów wschodnich między Rosyę i Polskę.** Stanowisko to przekreślałoby ideę granicy z r. 1772 i daje pretekst imputowania rządowi zamierzeń aneksyonistycznych. Rząd polski stoi natomiast na stanowisku dezaneksyi terytoryów **z r. 1772, ale nie myśli o inkorporacyi ziem wschodnich, bez wysłuchania woli ludności. Ostatecznie większością dwóch trzecich głosów przyjęto następującą formułę: Komisya dla spraw zagranicznych przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości stanowisko rządu.** Przeciw tej formule głosowali socyaliści i Nar. Zw. Rob. Związek ludowo-narodowy i chrześcijańsko-robotniczy wstrzymali się od głosowania. Zjednoczenie ludowo-narodowe, ludowcy i klub mieszczański głosowali za formułą.

Warszawa, 21 marca (Tel. wł.) Ze strony wiarogodnej dowiaduje się wasz korespondent, że **oprócz noty pisemnej,** złożonej przedstawicielom państw sprzymierzonych, **a zawierającej** tekst odpowiedzi rządu polskiego na propozycyę pokojową rządu sowietów, rząd polski złożył **formalne oświadczenie, iż przywrócenie granic z roku 1772 rozumie w sensie federacyjnym w stosunku do narodowści ziem wschodnich.**

N-decya cofa się.

Warszawa, 21 marca. (Tel. wł.). »Kuryer Polski« w związku z ostatnimi atakami n-decyi na ministra spraw zagranicznych, stwierdza, że Związek narodowo-ludowy pragnie przy nieśmiałej pomocy Zjednoczenia ludowo-narodowego obalić ministra Patka i tekę oddać w ręce posła Maryana Seydy, który — zdaniem »Kuryera Polskiego« — w żadnym wypadku nie powinien przyjmować jakiegokolwiek odpowiedzialnego stanowiska w ministerstwie spraw zagranicznych. **Przez cały czas wojny popierał on myśl utrzymania wielkiej Rosyi i myśli tej pozostał wierny, a nadto nie jest on niezależnym od obcych gabinetów, skutkiem stosunków, jakie go z nimi podczas wojny wiązały.** W podobnym duchu pisze »Kuryer Poranny«.

Warszawa, 21 marca. (Tel. wł.). Pod wpływem opinii publicznej, na wczorajszem posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych **n-decya nie odważyła się kontynuować ataków przeciw ministrowi spraw zagranicznych, sprowadzając całe nieporozumienie do kwestyi stylizacyi warunków pokojowych.** Przedstawiciele n-decyi oświadczyli, że chodzi im obecnie tylko, aby ostatni punkt noty, dotyczący terenów, objętych linią z roku 1772, był wystylizowany w ten sposób, aby nie wzbudzał żadnych wątpliwości.

Sprawa nominacyi p. Dąbskiego.

Warszawa, 21 marca (Tel. wł.) Rada ministrów zajmowała się wczoraj między innemi sprawą nominacyi posła Jana Dąbskiego na podsekretarza stanu ministerstwa spraw zagranicznych. W kołach sejmowych uchodzi za rzecz pewną, że **poseł Dąbski jutro otrzyma nominacyę oficyalną na wiceministra** i ujmie w swe ręce referat spraw, związanych z traktatem w St. Germain, a więc wszystkie sprawy austryackie, czeskie, węgierskie, włoskie i południowo-słowiańskie.

Kwestya białoruska.

Lwów, 21 marca (Tel. wł.) »Wpered« donosi z Warszawy: W tych dniach odbywały się w Warszawie narady **w sprawie białoruskiej.** Ze strony polskiej rokowali okręg. inspektor Mińszczyzny p. Raczkiewicz i b. min. spraw zagr. Wasilewski, ze strony białoruskiej p. Iwanowski, którego wezwano specyalnie z Mińska do Warszawy. P. Iwanowski przedłożył rządowi polskiemu **odpowiedni memoryał.** Dnia 17 marca wyjechać miała do Mińska **specyalna komisya** celem prowadzenia układów z tamtejszym rządem i organizacyami obywatelskiemi.

Poseł ukraiński o Polsce.

Genewa, 21 marca (Tel. wł.) Ukraiński poseł w Pradze p. Sławiński w wywiadzie z korespondentem »Journal de Geneve« oświadczył między innemi:

Stosunki nasze z Polską są niełatwe. Jest tam partya, która marzy o połączeniu morza Czarnego z Bałtykiem. Jest również druga partya, która woli się trzymać granic etnograficznych, ale niewiadomo, która zwycięży. Ukraina pragnie przyjaznych stosunków z Polską, nawet za cenę znacznych ustępstw, ale stoi na stanowisku, że **Galicya wschodnia i Wołyń są ziemiami czysto ukraińskiemi,** z któremi jest związana węzłami życiowymi.

Ciężkie przesilenie w Niemczech trwa dalej.

O WŁADZĘ PROLETARYATU.

Wiedeń, 21 marca (Tel. wł.) Wedle wiadomości, jakie wczoraj otrzymało tutejsze poselstwo niemieckie, na razie jeszcze w całych **Niemczech panuje ogromny zamęt.** Najkrytyczniej przedstawia się sytuacya w Saksonii i nad Renem, gdzie komuniści są faktycznymi panami sytuacyi. Berlińskie koła koalicyjne są w posiadaniu niezbitych dowodów, że do Berlina przybyło w ostatnich dniach bardzo wielu **agitatorów rosyjskich,** którzy pracują przy pomocy znacznych środków pieniężnych. Również i w innych miastach niemieckich agitatorzy rosyjscy rozwinęli intenzywną działalność. Liczba ofiar w ostatnich walkach w całem państwie niemieckiem określają **na 7 do 8 tysięcy zabitych i około 15 tysięcy rannych.**

Wiedeń, 21 marca (PAT). Donoszą ze Stuttgartu: Położenie **w zagłębiu Ruhr** jest bardzo poważne. **Tamtejsza armia czerwona liczy około 40.000 ludzi.** Czerwonym żołnierzom udało się przychwycić transport armat, tak, że obecnie rozporządzają znaczną ilością artyleryi, samochodów i karabinów maszynowych.

Ruch komunistyczny w zagłębiu Ruhr i Essen zwiększa się. Bohum i Mühlheim są centrami ruchu komunistycznego. Oba te miasta znajdują się w posiadaniu komunistów. Essen poddało się dzisiaj w południe po gwałtownych walkach uzbrojonych robotników. Straty szacowane są **na 300 trupów.**

Donoszą z Dortmundu, że miasto było ostrzeliwane przez artyleryę. **Robotnicy zdobyli 33 karabiny maszynowe i dwa automobile pancerne.** W walce brało udział 14.000 robotników. Liczba trupów przekracza setkę. Korpus Lichtenschlaga jest prawie zupełnie rozbity. Komendant miał się zastrzelić.

Donoszą z Dortmundu, że po długich walkach przeszła tam władza w ręce niezawisłych i socyalistów większości. Porządek utrzymuje milicya robotnicza. Egzekutywa spoczywa w ręku dotychczasowych władz, lecz pod kierunkiem komitetu wykonawczego partyi niezawisłych. **Objawia się skłonność do republiki rad.**

Biuro Wolffa donosi, że wczoraj w Schoenebergu tłum zamordował 9 oficerów i 3 żołnierzy.

Donoszą z Kassel: Komenda brygady wojsk rządowych ogłasza następujący komunikat: **Załoga Gothy opuściła miasto po ciężkiej walce.** Rabusie i mordercy przeciągają po kraju. Langensalza została oczyszczona. W Eisenau **położenie bardzo trudne.**

Donoszą z Monachium, że dotychczas jeszcze nie ukazały się żadne dzienniki, a to z powodu strajku drukarskiego, wywołanego dla poparcia żądań podwyżki płacy.

»Arbeiter Zeitung« donosi z Berlina: W Berlinie **roziega się bezustanna strzelanina.** — »Reichswehr« występuje bardzo ostro przeciwko bolszewizmowi, wskutek tego podniosły się masy na widok wojska. Także i straż bezpieczeństwa jest wrogo usposobiona wobec wojska rewolucyjnego. Doszło do tego, że pewien członek straży bezpieczeństwa rzucił granat ręczny na samochód, w którym się znajdowali oficerowie oddziałów bałtyckich. Ciężko ranni oficerowie zostali zlynczowani przez tłum.

»Arbeiter Zeitung« donosi z Berlina: **Strajk jeneralny trwa dalej.** Dzienniki nie pojawiły się. Ukończenie strajku jeneralnego zależy od przyjęcia żądań komisyi związków zawodowych. **Wczorajsza wiadomość o zbliżeniu się** między obiema partyami socyalistycznemi była **przedwczesna.** Niezawiśli oświadczyli, że program związków zawodowych jest także ich programem i odrzucili interwencyę socyalistów zagranicznych, którzy chcieli doprowadzić między oboma stronnictwami do zgody, oświadczając, że nie będą zasiadali przy jednym stole z partyą socyalno-demokratyczną. »Arbeiter Zeitung« potwierdza dalej **wiadomość, że Lüttwitz doniósł rzadowi o miejscu swojego pobytu i oddał się rządowi do dyspozycyi.**

Biuro Wolffa donosi: Gdy wczoraj około południa dojeżdżały do placu Aleksandra 2 samochody pancerne, z żołnierzami wojsk rządowych, usiłował je zatrzymać tłum, złożony z 1.000 osób. Otworzono ogień karabinów maszynowych, którego **ofiarą padła wielka ilość ludzi.**

»Neue Freie Presse« donosi z Berlina, że sytuacya się poprawiła i że istnieje **nadzieja porozumienia między stronnictwami większości a związkami zawodowymi.** — Przedstawiciele stronnictw większości będą się starali uwzględnić żądania związków zawodowych, by mieli **głos przy mianowaniu ministrów.** Na to żądanie nie chce się zgodzić stronnictwo większości, ponieważ sprzeciwia się ono konstytucyi i posiada **charakter bolszewicki.** Słychać, że przywódcy związków zawodowych gotowi są co do tego punktu do ustępstw.

Donoszą z Berlina: **Centralny komitet strajkowy wydał oświadczenie,** w którem stwierdza, że **proletaryat odniósł zwycięstwo nad reakcyą.** Naszym celem — opiewa komunikat — **nie jest rozkawałkowanie państwa na drobne republiki sowieckie, lecz doprowadzenie do jednolitości postępowania klasy robotniczej w całych Niemczech.** Naszym celem **jest socyalizm, a treścią naszej walki jest rozszerzenie władzy proletaryatu na całe państwo. Od stronnictw mieszczańskich będzie zależało, czy dokona się to w spokoju, czy też nie.**

Donoszą z Berlina: Niezawiśli socyaliści zwołali na niedzielę 80 zgromadzeń.

Z powodu wstrzymania zupełnego ruchu kolejowego **w Berlinie, pogorszyła się znacznie sytuacya.** Urzędnicy po największej części są gotowi do pracy, atoli ze strony radykalnej

„Tragedya Eumenesa".

Wiedeń, 14 marca.

Najnowsza komedya Tadeusza Rittnera, którą wystawił „Burgteater" zaleca się przedewszystkiem przedziwną lekkością i powiewnością, pomimo, że na dnie jej tkwi łzawy sentyment Rittnerowski, niepozbawiony głębszego podkładu myśli. Skutkiem tego załamania się jednolitej linii komedyowego pomysłu o pierwszorzędnych walorach, [illegible] cokolwiek napięcie aktu III. Barwny ko[illegible] sztuki szarzeje nagle, a lekki, zdobny krok [illegible] humoru zaczyna się plątać. Ten trzeci akt mógłby być zupełnie zbytecznym, albo też należałoby go tylko przelotnie zamarkować.

Rzecz dzieje się w Syrakuzach, w kraju fantazyi i wiecznej pogody, przetykanej złocistemi uśmiechami słońca i zieleni.

Poeta Eumenes, który się tylko i jedynie na świecie swoją pracą pisarską interesuje, zostaje w akcie pierwszym zmuszony przez swoich politycznych przyjaciół do zamordowania tyrana, sprawującego władzę w mieście. Pobudką do tego czynu jest miłość. Kocha on piękną Waleryę, zimną i wyrachowaną Rzymiankę i dla tej to Waleryi zgadza się na wymierzenie śmiertelnego ciosu tyranowi, którego posądza, że mu chce kochankę odebrać. Zamach oczywiście nie udaje się, a sprawca musi uciekać. — Ucieka nie przed tyranem, który mu z miejsca przebacza, ale przed przyjaciółmi, którzy mu nigdy nie przebaczą. W ostatnim akcie uzyskuje on za wstawiennictwem tyrana przebaczenie przyjaciół, ale równocześnie jest zmuszony zaręczyć się, a w najbliższej przyszłości ożenić się i prowadzić dom otwarty. Słowem biedny Eumenes nigdy nie będzie miał czasu i spokoju, aby robić to, co jest właściwem jego przeznaczeniem, to jest siedzieć spokojnie i dokończyć swej tragedyi. W toku tej gładkiej, potoczystej akcyi, jest jego niewola na okręcie piratów zbędnym epizodem.

Ze względów teatralnych byłoby ważnem zaznaczyć, że ten trzeci akt nie jest istotnym aktem, ale tylko krótką przygrywką między aktami. Albowiem dekoracya jest tu czynnikiem, pięknością swą tak przytłaczającym, że wyważa z więzi całą komedyę. Widzimy okręt piratów, chwiejący się bardzo, ale realniej, aniżeli sama komedya. Widzimy ciemną przestrzeń na okręcie, widzimy cały pokład i rozpięte nad nim szerokie brunatne żagle. Poza tem wszystkiem widać morze, wązki pas wybrzeża i rozpoznaje się nawet charakter krajobrazu nadbrzeżnego Otranto. Jest to jedna z najpiękniejszych dekoracyj, jakie można wogóle widzieć w teatrze i trzebaby iść do teatru, aby tę dekoracyę obejrzeć, gdyby nawet komedya przedtem i potem nie wydała się tak piękną, jak nią jest w istocie. Gdy zasłona idzie w górę i widać tę niezwykłą sceneryę, przychodzi widzowi na myśl: oto teraz będzie coś nadzwyczajnego, teraz nadchodzi kulminacyjny punkt akcyi, jaki zwykle bywa w akcie trzecim! Że oprócz Eumenesa i zakochanej wdowy Titelii nie ukazuje się żadna z pozostałych głównych osób, a natomiast wchodzi cały szereg mało ważnych osób drugoplanowych, o tem się nie wie w chwili, gdy zasłona idzie w górę. I dlatego akt ten należałoby skrócić do rozmiarów przygrywki.

Komedya Rittnera żegluje jednak na tym okręcie i odbywa swą drogę teatralną śmiało i pewnie, zatrącając w szczegółach metodą Fuldy, lub Shawa, a ostatecznie pozostając w istocie rzeczy i ku ogólnemu zadowoleniu w stylu autora „W małym domku". Na ogół istotną i chwalebną jej wartość stanowi wysubtelniona duchowość, która kładzie swe piękno na każdej pracy Rittnera. Działa ona kojąco, gdyż przejawia się w niej mocno i wyraźnie delikatny, ozdobny i lekki rysunek postaci, subtelność zawikłań i niewyszukany dowcip dyalogu, cechujący szlachetną i uduchowioną myśl poety. — Wysoką zaletą jest także delikatny humor, który pulsuje ciepłotą uczucia i który przytem całkiem niesentymentalnie żongluje najróżnorodniejszemi ważnemi problemami ducha.

Poważny sam w sobie pewnik, że wyżsi i wartościowi ludzie, muszą prawie zawsze to czynić, co brutalni i bezwartościowi na nich wymuszą, pewnik, że krzykacze i bezmyślni wezmą zawsze górę nad myślącymi i cichymi, rozwija się w utworze Rittnera w ironiczną komedyę: Eumenes nie pragnie na tym świecie niczego innego, jak tylko napisać swą tragedyę i być sobą samym. Tymczasem widzi się uwikłanym w romans z małą dziewczynką, spragnioną sławy literackiej. Musi ze względu na osobistą wolność zajmować się polityką, musi dać się zniewolić do wykonania zamachu na tyrana i wkońcu musi się ożenić. Musi zatem dokładnie czynić wszystko, do czego nie ma żadnej ochoty, ani talentu.

Jako człowiek wrażliwy, poddający się oddziaływaniu chwili, sądzi on przejściowo, że kocha naprawdę próżną, małą Waleryę, sądzi dalej również na krótką metę, że jest powołanym na mordercę tyrana. Uważa się ze względu na to, że mu się krwawy zamach nie udał, za pospolitego draba, i w tem leży właśnie humor sytuacyi. Pod wpływem nacisku świata zewnętrznego jest on tak obałamucony, że w podróży z Syrakuz do Aten wydaje się mu, że będzie brał udział w igrzyskach olimpijskich. Jest tak przejęty tem zdarzeniem, że zupełnie poważnie myśli o tem, że wszystkie to afery, które go w gruncie rzeczy nudzą i są mu wstrętne, są absolutnie koniecznem zboczeniem na drodze doprowadzenia go do upragnionej cichej pracy. I rzuca się na przebój w te afery w nadziei, że po przezwyciężeniu tej ostatniej sprawy będzie już mógł w zupełności do siebie należeć! Jakże różnorodnem uosobieniem losu ludzkiego jest ta przedziwna w zasadniczem pojęciu postać komedyowa.

Podobnież z punktu widzenia humoru patrzeć należy na postać tyrana. Jest to delikatny, trzeźwy, o dobrem sercu młodzieniec. Na żądanie swoich ordynarnych, bezmyślnych i gwałtownych doradców, podpisuje on surowe i okrutne wyroki i rozkazy. I również na żądanie tych bezmyślnych i gwałtownych spiskowców ma być z tego powodu zamordowany. Świetną jest scena spotkania się jego z Eumenesem, który go ma zamordować, gdy tyran skromny i niepoznany przedstawia mu się jako szczery i serdeczny wielbiciel Eumenesa. Doskonałą jest także scena, w której tyran prosi spiskowców, aby usprawiedliwili biednego Eumenesa, że go nie zabił. Świetnie grał tę rolę młody Thiemig w przepysznej starogreckiej masce, jaką przekazują portrety ze słynnej kollekcyi Graffa i z muzeum brytyjskiego. Artysta ten posiadł sztukę, która jest tylko wielkich talentów przywilejem, w humorystycznej barwie podkreślając w sposób porywający pierwiastek ludzki.

Eumenesa grał Romberg, lekko zakreślając kontury tej niesłychanie miłej i sympatycznej postaci. Nie wyzyskał jej należycie, bo mu dało tego brak warunków uduchowienia roli, ale dał jej zarysy bardzo wyraziste. Kobiece role znalazły przedstawicielki stylowe. Waleryę grała p. Carlsen, Titelię p. Wohlgemut wybornie w każdym szczególe koncentrując na tej błyskotliwej roli uwagę audytoryum.

Komedya Rittnera, mimo swego pokostu greckiego, ma piętno dzieła aktualnego. Przez sztukę prześwieca głęboka ironia i pogodny sceptyzm w przystosowaniu do stosunków obecnych, oddanych bardzo trafnie w scenach zbiorowych. Wyrosła ta sztuka na gruncie współczesności i niesie w przewodniej myśli, w przeprowadzeniu, w charakterystyce tła i figur, ducha współczesnego. A dzieje się to w sposób lekki, dyskretny, ironiczny, ujęte jest w subtelną misternie tkaną szatę słowa, w ten półśmiech ironisty, myśliciela, który nad gmachem przez siebie wzniesionym, rozpina pełną wdzięku kopułę zdobną w girlandy myśli współczesnych, wiążący w głębszy obraz psychologiczny polot myśli głębszych. „Tragedya Eumenesa" jest pod wielu względami typową dla charakterystyki Rittnera jako dramaturga i pisarza ironizującego życie współczesne w jego zasadniczych objawach.

Sztuka Rittnera doznała powodzenia tak wybitnego, jakie rzadko tylko zapisują kroniki wiedeńskiego Burgteatru. Powinno ono zachęcić co prędzej dyrekcye polskich teatrów do wystawienia tego niezwykle interesującego i wartościowego utworu.

(z).

asilują przeszkodzić ruchowi kolejowemu przez ostrzeliwanie pociągów i przez sabotaż. Z Berlina wysłano pociągi pancerne do zagrożonych miejscowości, nie wiadomo jednak, z jakim skutkiem.

TRUDNOŚCI DAWNEGO RZĄDU.

Wiedeń, 21 marca. (PAT). Donoszą z Berlina: **Rząd wydał odezwę następującej treści:** Robotnicy i obywatele! Kappa przepędzono. Lüttwitza wydalono. Prokurator Rzeszy wdrożył sprawę o zdradę stanu przeciw podżegaczom. Rząd konstytucyjny, oparty o wolę ludu, dzierży znów pełnię władzy w swoich rękach. Wszystkie stacyonowane w Berlinie wojska ochrony państwowej i straży bezpieczeństwa stoją po stronie rządu. Toczą się rokowania o zaprzestanie strajku jeneralnego. Przez zwycięską walkę w linię demokracyi zdobyli sobie robotnicy prawo do zagwarantowania ich praw gospodarczych i politycznych. W walce tej sympatya całego świata była po stronie ludu niemieckiego, i przeciw dyktaturze wojskowej. Francuski przedstawiciel wyraził we czwartek rządowi Rzeszy gratulacye z powodu zwycięstwa nad Kappem i Lüttwitzem, przedstawiciel angielski zawiadomił w piątek, że możliwem będzie dostarczyć Niemcom żywności i kredytu z zastrzeżeniem, że powrócą stosunki konstytucyjne i porządek nie będzie zakłócony. **Precz z dyktaturą, niech żyje demokracya!** — Podpisano: Bauer.

Donoszą z Stuttgartu dnia 18 bm.: Ministerstwo obrony krajowej podało następujący obraz obecnej sytuacyi: **Berlin znajduje się obecnie w rękach rządowych. Północna część Berlina jest obsadzona przez uzbrojonych robotników, którzy werbują do armii czerwonej.**

Jak się dowiaduje przedstawiciel wiedeńskiego Biura kor., zjawił się dziś po południu angielski pełnomocnik w wiceknacelarza Schiffera, i złożył oświadczenie, **że Anglia nie będzie mogła Niemcom dostarczyć ani kredytu ani środków żywności tak długo, jak długo nie będzie zaprowadzony porządek.** Pełnomocnik amerykański podobne oświadczenie złożył ze strony swojego rządu.

Donoszą 19 b. m. ze Stuttgartu: Na dzisiejszem posiedzeniu frakcyi socyalistów większości zaofiarował minister obrony krajowej, Noske, swoją dymisyę. Po dłuższej dyskusyi oświadczono się **za pozostaniem Noskego,** przyjęto jednak niewielu głosami uchwałę, wzywającą Noskego, by cofnął podanie o dymisyę. Jest pewnem, że Noske zatrzyma nadal urząd ministra obrony krajowej. Jak się dowiaduje Biuro Wolffa z kół berlińskich, poseł Scheidemann, który na ostatniem posiedzeniu zgromadzenia narodowego zaatakował Noskego, nie był upoważniony przez frakcyę socyalistyczną do tych ataków. Już na posiedzeniu frakcyi dnia 17 b. m. zaznaczyła znaczna większość frakcyi, że, mimo różnych błędów przeszłości, nikt, jak tylko Noske, nie jest w stanie przezwyciężyć politycznej trudności chwili obecnej.

W Berlinie i prowincyi brandenburskiej wprowadzono obostrzony stan oblężenia. Powodem tego zarządzenia było, że uzbrojone i umundurowane indywidua, przejeżdżające samochodami, strzelały do wart wojskowych. Wojsko i policya otrzymała rozkaz zatrzymywania wszelkich samochodów, przeszukiwania ich i oddawania ludzi, u których broń znaleziono, pod sąd wojenny, który ma ich natychmiast śmiercią karać. Potworzono sądy wojenne i zarządzono powołanie sądów doraźnych.

»Neues Wiener Tagblatt« donosi z Berlina: Główną troską rządu jest, aby usunąć wojska bałtyckie i rozbroić je. Wojska ciągną wzdłuż kolei do Drezna i grasują w okolicy, jak gdyby w nieprzyjacielskim kraju. Ludność zaniepokojona szturmuje do Berlina o ratunek.

»Der Neue Tag« donosi z Berlina, **że wojska bałtyckie wróciły wczoraj wieczorem znowu do Berlina, aby podjąć walkę przeciwko wojskom czerwonym.**

Berliński przedstawiciel wied. Biura koresp. dowiaduje się z miarodajnych źródeł, że układy między rządem a przedstawicielami wszelkich związków robotniczych **doprowadziły do porozumienia.** Jest nadzieja, że z dniem jutrzejszym będzie strajk jeneralny zakończony. Dzisiaj ma przybyć do Berlina kanclerz Bauer, minister spraw zagranicznych Mueller, oraz minister poczt Giesbert. Berlin zmienił zupełnie swój wygląd z chwilą opuszczenia go przez wojsko. Wszędzie widać zasieki kolczaste i karabiny maszynowe, a jeszcze tylko ulica Wilhelma zamknięta jest przeszkodami z drutu, za którymi stoi słaba obsada wojskowa. Na placu Wilhelma stoi jeszcze tylko jedna bateria. Okręgi zewnętrzne miasta były jeszcze ubiegłej nocy oddzielone od miasta kordonem wojsk. Dzisiejszej nocy mają być wszystkie wojska w poszczególnych okręgach skoncentrowane, gdyż zachodzi obawa, **że uzbrojone oddziały robotnicze, tworzące się na przedmieściach, wpadną do miasta.**

Wedle doniesień berlińskiego przedstawiciela Biura korespondencyjnego, wyjadą członkowie rządu Rzeszy prawdopodobnie ze Stuttgartu w poniedziałek do Berlina. Minister spraw zagranicznych, Miller, przybędzie już jutro do Berlina.

Wiedeń, 20 marca (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Berlina: Noc minęła spokojnie. — **W okolicy dworca śląskiego oddziały wojsk bałtyckich oszańcowały się.** Całą okolicę tego dworca obsadziła straż bezpieczeństwa i Reichswehr. Spodziewać się należy walki w ciągu dnia.

Wczoraj przyszło w różnych miejscach miasta do ciężkich starć. Gdy w Tiergartenie samochód pancerny, opatrzony chorągwią czarno-biało-czerwoną, przejeżdżał przez bramę Brandenburską, zaczęto go ostrzeliwać. Automobil odpowiedział strzałami. **Na ulicy »Unter den Linden« rozegrała się walka na karabiny i ręczne granaty.**

Jak obecnie wychodzi na jaw, Noske i były minister wojny Reinhardt mieli zamiar wystąpić w nocy na sobotę przeciw wojskom antyrewolucyjnym, aby je rozpędzić. Większość gabinetu oświadczyła się przeciw temu, aby uniknąć rozlewu krwi. Mimo to rozlewu krwi nie udało się uniknąć.

Lyon, 21 marca. (PAT). Wedle ostatnich wiadomości z Niemiec, położenie znacznie się poprawiło. **Zgromadzenie narodowe zwołano do Berlina na poniedziałek.** Na ostatniem posiedzeniu zgromadzenia narodowego oświadczył Bauer, że Kapp zaproponował mu między innemi odmówienie wydania amnestyi sojusznikom **i rozpoczęcie przygotowań do wojny.**

OBRAZ CHAOSU.

Lipsk, 20 marca (PAT). Przy rokowaniach między przedstawicielami robotników, a władzą wojskową, które odbyły się w nocy na czwartek, zawarto umowę celem przywrócenia pokoju w Lipsku. **Robotnicy nie zgodzili się jednak na żądanie uzbrojenia** i rozpoczęli o godz. 12 w nocy znowu walkę. Wobec tego oświadczyła komenda miasta, że robotnicy zerwali umowę i dała rozkaz 19-tej brygadzie Reichswehru do marszu do miasta. **Walka trwała przez cały czwartek aż do późnej nocy.** Robotnicy budowali wszędzie barykady. Latawiec wojskowy rzucił po południu bombę na plac św. Jana. Inny latawiec został przez robotników zestrzelony. Straty w walkach mają być bardzo poważne. **Mówią o setkach trupów i rannych.**

Połączenie kolejowe między Berlinem a Drezdnem zostało przywrócone.

Biuro Wolffa donosi: Szef stacyi marynarskiej ogłosił, że **w Kilonii doszło do porozumienia z przedstawicielami związków robotniczych. Socyalista większości Garbe mianowany został cywilnym gubernatorem w Kilonii.** Wczorajsze walki trwały aż do wieczora. — Liczba rannych i zabitych nieznana, lecz ma być **bardzo znaczna.**

Jak słychać, udało się Kappowi uciec z Berlina. **Także Ludendorff opuścił Berlin.** — Obawiają się, że **Kapp organizuje na Śląsku Górnym i w Prusach Wschodnich opór,** co w pierwszej linii wywoła odcięcie przywozu środków żywności do Berlina.

Biuro Wolffa donosi: Komitet wykonawczy w Magdeburgu wydał odezwę do zaprzestania strajku i rozpoczęcia pracy w sobotę.

Biuro Wolffa donosi z Kassel, że strajk jeneralny zakończył się tam.

Biuro Wolffa donosi z Brunszwiku, że podjęto tam ruch kolejowy.

Biuro Wolffa donosi z Essen, że **górnicy powrócili do pracy.** W rewirze Oberhausen **strajkują jeszcze** tylko robotnicy jednej kopalni.

»Neues Wiener Tagblatt« donosi z Berlina: Wojska bałtyckie, uprawiające agitacyę antisemicką, dopuściły się **ekscesów antiżydowskich** w ulicy »pod Lipami« i przed hotelem »Adlon«. Żołnierze wygłaszali na ulicach mowy, wzywające do pogromów żydów.

Donoszą ze Stuttgartu: W Berlinie strajk prawdopodobnie się zakończył, również i w innych miastach położenie się poprawiło.

Donoszą z Berlina: Z wiadomości, nadchodzących **z całych Niemiec,** wynika, **że do najkrwawszych walk przyszło w Lipsku.** Szczególnie zacięte starcia rozegrały się tam podczas **ataku wojsk na dom ludowy.** Dom ten zburzono **strzałami armatnimi. Mówią o setkach zabitych i rannych.**

Wedle optymistycznych obliczeń rządu, w całych Niemczech podczas zaburzeń **zginęło przynajmniej 2.000 osób,** przy odpowiedniej ilości rannych. Wedle innych obliczeń, także problematycznych, podobnie jak obliczenia rządowe, zginęło w Niemczech 7 do 8 tysięcy ludzi, a 15 do 20 tysięcy jest rannych.

Bytom, 21 marca (PAT). Nadeszła tu wiadomość z Berlina, że **jenerał Luettwitz po upadku zamachu popełnił samobójstwo.**

Od wczoraj połączenie telegraficzne i telefoniczne Górnego Śląska z Berlinem jest przerwane. Zdaje się to dowodzić, że przyszło tam do nowych walk z komunistami. Osoby, które opuściły Berlin w czwartek wieczorem i przybyli tu, opowiadają, że **w Berlinie i w Wrocławiu wybuchły nowe walki między zwolennikami dawnego rządu a komunistami.** Ludność Berlina i Wrocławia ucieka w panice w obawie **przed rozruchami i głodem.**

RADA NAJWYŻSZA KONFERUJE.

Donoszą 19 b. m. z Paryża: Dzisiaj po południu zebrała się **Rada najwyższa** u Lloyda George'a celem wymiany zdań w sprawie wzburzenia ludności prowincyj nadreńskich. Uchwał żadnych nie powzięto.

OPINIA DESCHANELA.

Berlin, 21 marca (PAT). Biuro Wolffa donosi z Paryża: Na śniadaniu, wydanem na cześć przedstawicieli prasy angielskiej i amerykańskiej, powiedział prezydent Deschanel między innemi: **Pracujemy nad tem, by wzmocnić zaufanie między Francyą, Anglią i Stanami Zjednoczonymi.** Wypadki w Niemczech wykazały **nadspodziewanie, jak jesteśmy zależni od utrzymania naszej przyjaźni, jeżeli nie mamy stracić owoców naszego zwycięstwa.**

Skuteczne walki z ofenzywą bolszewicką.

Warszawa, 21 marca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 20 marca:

Od kilku dni trwające bardzo silne ataki nieprzyjacielskie na odcinku poleskim na Szociłki i Jakimowsko i wsi okoliczne, pomimo kilkakrotnej liczebnej przewagi przeciwnika, zostały **zakończone zupełnem naszem zwycięstwem.** — Odrzucono bolszewików za linię Berezyny, zdobywając 50 jeńców oraz 24 karabinów maszynowych. Również odparto silne ataki, prowadzone od Rzeczycy na Kolankowicze, biorąc 124 jeńców i 8 karabinów maszynowych, oraz kancelaryę bolszewickiego pułku. W walkach tych poległ śmiercią bohaterską **podporucznik** Szczucki z trzeciego pułku ułanów. Na północ od Zwiahla zaatakował nieprzyjaciel po silnem przygotowaniu artyleryjskiem odcinek Szeredy—Jemilczyn. Atak był wykonany świeżo na nasz front sprowadzoną 7 dywizyą piechoty, przeważającemi siłami, z nadzwyczajną energią. Został on odparty kontratakami, z ogromnemi stratami dla nieprzyjaciela. Na południe od Zwiahla prowadził nieprzyjaciel ożywioną działalność wywiadowczą. **Na południowy wschód od Nowej Uszycy zaatakował nieprzyjaciel znacznemi siłami nasze wysunięte oddziały. Ataki zostały odparte.** Równocześnie zaatakował nieprzyjaciel nasze pozycye pod Ziankowcami i po dwugodzinnej zaciętej walce został odrzucony. W ten sposób rozpoczęła się **zapowiedziana ofenzywa bolszewicka.**

Zastępca szefa sztabu jeneralnego:
Kuliński, pułkownik.

Szerzenie kłamliwych wiadomości na G. Śląsku.

Bytom, 21 marca (PAT). Niemieckie gazety górnośląskie rozszerzają od kilku dni **kłamliwe wiadomości o krytycznem położeniu wojsk polskich na froncie bolszewickim.** Mianowicie głoszą one, że zostały zdobyte Mińsk i Wilno. — Wiadomości te, jakoteż i inne o rzekomych rozruchach bolszewickich i o strajkach w Polsce, przynoszone są na Górny Śląsk drogą na Sosnowiec i Oświęcim, przez agitatorów bolszewickich, którzy przybywają pod pozorem interesów handlowych. Są to przeważnie kupcy żydowscy, którzy wywożą z Polski, jak stwierdzono, złoto i srebro, tudzież pieniądze niemieckie, oraz żywność, zwłaszcza tłuszcze i jaja, aby wysyłać je do Niemiec. Polski komisaryat plebiscytowy przedstawił w tej sprawie wyczerpujący memoryał władzom sojuszniczym.

Bytomska filia P. A. T. **zdementowała fałszywe wiadomości,** podawane przez prasę niemiecką, wykazała ich bezpodstawność, zaznaczając, że mają one na celu **odwrócenie uwagi opinii od rozruchów i anarchii niemieckiej.**

Wrażenia z Gdańska.

II.

Z innych władz polskich mamy tutaj Dyrekcyę kolei, Dyrekcyę pocztową, które administrują jednak dotychczas tylko urzędami, położonymi poza terytoryum państwa gdańskiego. Stosunek ich do kolei i poczt gdańskich dotychczas zupełnie nieustalony. Ma tutaj w Gdańsku siedzibę delegatura ministerstwa aprowizacyi z p. Jełowickim na czele, która odbiera w Gdańsku transporty żywnościowe dla Polski, przeładowuje je na wagony, rozsyła w głąb Polski. Jest także reprezentacya wojsk sił morskich z admirałem Borowskim na czele.

Wolny port gdański jest oddalony od miasta o 20 minut drogi kolejowej lub tramwajowej. W porcie na razie wielkiego życia niema, zaledwie kilka okrętów większych stało na kotwicy. Pomiędzy innymi statek »Wisła« polsko-amerykańskiego towarzystwa »Żegluga«, który właśnie przywiózł mąkę i bawełnę dla Polski. Obsługa statku, złożona z ludzi narodowości hiszpańskiej i greckiej. Właśnie w czasie mojego pobytu na statku żaliło się kilku miejscowych robotników polskich przed posłami Sejmu warszawskiego, że pomimo usilnych starań i kwalifikacyi, nie mogą uzyskać u kapitana przyjęcia do załogi.

Zwiedziłem również baraki dla uchodźców, schludnie urządzone, jednak za małe, aby mogły pomieścić te tysięczne rzesze osób, które mają powrócić do kraju, a skierowane będą na Gdańsk.

Samo miasto Gdańsk zarówno starą architekturą, jak nowoczesnemi monumentalnemi budowlami, musi robić na każdym z nas jak najlepsze wrażenie. Posiada bowiem doskonałe urządzenia miejskie, panuje tu czystość wzorowa, wskutek swojego nadmorskiego położenia doskonałe połączenie kolejowe z okolicznemi miejscowościami, jak Wrzeszcz, Oliwa, Sopoty. Co 15 minut połączenie kolejowe lub tramwajowe powoduje, że znaczna część ludzi, mających stałe swe zajęcie w Gdańsku, do portu tylko dojeżdża.

Stosunki drożyźniane w Gdańsku gorsze są, niż w Warszawie. Przyczyną tego jest gospodarcze cernowanie Gdańska przez Polskę od obszarów Pomorza, z których Gdańsk dotychczas czerpał swoje naturalne soki żywotne. Dla ulżenia Gdańskowi toczą się obecnie rokowania między Gdańskiem a rządem polskim. Już podobno nastąpiła ze strony rządu polskiego pewna ulga odnośnie do środków żywnościowych pierwszej potrzeby.

Pieniądzem obiegowym w Gdańsku jest marka niemiecka. Jednakowoż wszystkie instytucye finansowe, zarówno niemieckie jak polskie, przyjmują do wymiany banknoty polskie, których kurs w czasie jarmarku wynosił za 100 marek polskich 61—67 marek niemieckich, za 1.000 marek polskich 611—630 marek niemieckich. Wymiana not polskich i odwrotnie z powodu bliskiego wzajemnego sąsiedztwa jest nadzwyczaj żywa. Banki robią na wymianie nadzwyczajny interes, a pod bankami roje prywatnych spekulantów, którzy płacąc ½ % wyżej stopy, notowanej na giełdzie, wykonują tajemny swój proceder.

Na ulicach miasta Gdańska nie spotyka się już więcej »Pickelhauby« niemieckiej, tylko żołnierzy angielskich, którzy pełnią służbę żandarmeryi, — lub żołnierzy francuskich.

Tworzy się także policya miejscowa »Buergerwehr«, złożona jednak z samych Niemców. Na ulicach Gdańska spotyka się dość licznie naszych żołnierzy i oficerów, którzy z okolicznych miejscowości, zajętych przez wojsko polskie, przyjeżdżają tutaj dla dokonania potrzebnych zakupów lub do swoich rodzin.

Ludność polska w Gdańsku na podstawie ostatniej statystyki niemieckiej wynosi rzekomo 3%, jednakowoż jak twierdzą miejscowi Polacy, jest ich daleko więcej i wyniesie przeszło 10%. Polacy uzyskali przy ostatnim wyborze 3 mandaty do rady miejskiej. W służbie tramwajowej, kolejowej i pocztowej odsetek Polaków jest bardzo znaczny i dochodzi prawie do połowy. Wywieszek z nazwiskami polskiemi spotyka się bardzo wiele, są to jednak po największej części zniemczeni Polacy, których trzeba będzie teraz z powrotem dla narodu polskiego odzyskać.

Są tu czynne 2 ochronki polskie, a w najbliższym czasie ma być założona szkoła i gimnazyum polskie. W Gdańsku wychodzą 2 codzienne pisma: »Dziennik« i »Gazeta Gdańska«, które skupiają koło siebie miejscową inteligencyę polską, dość nawet liczną, która teraz wzmoże się gwałtownie przez napływ szeregu instytucyj polskich, osiadłych już tutaj i otwierających filie i reprezentacye.

Stosunek ludności niemieckiej do polskiej w Gdańsku na razie wrogi, jednakowoż Niemcy czują, a nawet sami się o tem wyrażają, że przyszłość Gdańska jest w połączeniu z Polską, że poprzednio Gdańsk, jako miasto portowe, był przez rząd niemiecki zaniedbany na korzyść Hamburga, Bremy, Szczecina. Obawiają się o za szybką polonizacyę miasta, — pozyskanie Gdańszczan dla Polski to kwestya dostarczenia przez rząd polski żywności, węgla i pracy w porcie dla robotników.

Anglicy, którzy zajmują w Gdańsku dominujące stanowisko z tytułu mandatu Ligi narodów, wykupili podobno szereg objektów, a między innymi największy hotel »Danziger Hof«. Nie ulega kwestyi, że pragną wyzyskać sytuacyę dla stworzenia podstawy handlowej nad Bałtykiem.

W państwie gdańskiem poza miastem Gdańsk, większe miejscowości to Wrzeszcz, historyczna Oliwa oraz Sopoty. Ludności polskiej większy tam procent, aniżeli nawet w mieście Gdańsku.

Korzystając z niedzielnego popołudnia, wyjechałem do Sopot wraz z tysięcznemi rzeszami, dla których nawet w porze zimowej Sopoty są stałem miejscem wycieczek. Promenada nad morzem jak w porze letniej, lokale otwarte, muzyki grają, a publiczność tłumnie je zapełnia.

I w Sopotach Polacy w ostatnim czasie zakupili wiele wil i pensyonatów. Pomieszkania na lato wszystkie prawie już wynajęte i to po nadzwyczajnie wysokich cenach.

Tuż za Sopotami rozpoczyna się polska granica, miejscowe kąpielowe już na polskim brzegu w zatoce puckiej położone, Kolibki, Orłowo, Gdynia. To już nasze polskie Kaszuby.

Gdynia, typowa wieś rybacka, położona tuż nad morzem, składająca się z samych chałup rybackich, zaledwie kilku wystawniejszych wil, dawniej w rękach niemieckich, obecnie prawie w posiadaniu polskiem. Jeszcze wszędzie widnieją tu napisy niemieckie, obok nich orły polskie, transparenty z odpowiedniemi napisami. Wszak dopiero przed 10 dniami odeszli stąd Niemcy. Twardy lud kaszubski żywo wypowiada z tego powodu swą radość, nie znać prawie, że zaciążyła nad nim tak długo ciężka stopa niemiecka.

Z pewnem rozrzewnieniem doszliśmy w towarzystwie polskiem na sam brzeg morza, który oblewała fala Bałtyku, aby w dniu słonecznie pięknym i ciepłym zanurzyć w niej ręce i przekonać się naocznie, że to marzenie naszych pokoleń jest nie snem, lecz rzeczywistością, że to morze już nasze i nie damy go sobie w przyszłości nigdy i nikomu wydrzeć. Nadzwyczajny widok dla naszych oczu sprawił szwadron kawaleryi polskiej z lancami i chorągiewkami, który nad brzegiem morza cwałował ku granicy polskiej.

Mieszkań w Gdyni dla wybierających się tam nad morze polskie niema już, wszystko zostało już wynajęte, ceny dość wygórowane, za 2 pokoiki w chacie rybackiej bez pościeli 2.000—2.500 marek polskich. Będąc przez tydzień na miejscu w Gdańsku, uzmysłowiłem sobie, jakie niezwykłe ma znaczenie dla życia ekonomicznego Polski Gdańsk, jak wielka krzywda stała się Polsce, że traktatem wersalskim nie przyznano nam tego obszaru, który obecnie zdobywać musimy wytrwałą pracą i niezwykłem poświęceniem.

Dr Witold Ostrowski.

KRONIKA.

Kraków, 21 marca.

NASTĘPNY NUMER „NOWEJ REFORMY" ukaże się we wtorek rano o zwykłej porze.

GOŚCIE SŁOWACCY DO NACZELNIKA PAŃSTWA. W onegdajszych uroczystościach z okazyi imienin Naczelnika państwa, wzięli udział także goście ze Słowaczyzny, bawiący w Krakowie, mianowicie ks. dr Jehliczka, ks. dr Kmosko, ks. Morgorin i p. Unger. Wysłali oni do Naczelnika państwa następującą depeszę:

Niżej podpisani przedstawiciele dzisiaj jeszcze pognębionych, ale ufających w sprawiedliwość Bożą Słowaków, zasyłają najserdeczniejsze pozdrowienia najpopularniejszemu wodzowi i synowi szlachetnego narodu polskiego, w tej nadziei i przeświadczeniu, że dążenia Słowaków na drodze do pełnej swobody i równouprawnienia ze wszystkimi narodami doznają poparcia ze strony szlachetnych Polaków.

† ALEKSANDRA LUDE-ŻMURKOWA. Telegram z Warszawy donosi, że w dniu 19 bm. zmarła tam Aleksandra Lude-Żmurkowa, znakomita artystka teatrów warszawskich, wdowa po artyście malarzu Franciszku Żmurce.

Ze śmiercią Aleksandry Lude ubywa teatrowi polskiemu aktorka w wielkim stylu, pierwsza artystka sceny warszawskiej, znakomita przedstawicielka ról salonowych. Urodzona w roku 1857 we Lwowie, córka intendenta teatru hr Skarbka, wyszła młodo za mąż za wojskowego i młodo owdowiała. Wybitna uroda i warunki otoczenia wskazały jej drogę na scenę. Wystąpiła po raz pierwszy na scenie we Lwowie w roku 1877, następnie przeniosła się do Krakowa i tu pod znakomitym kierunkiem ówczesnego dyrektora Koźmiana w ciągu czterech lat pobytu wyrobiła się na znakomitą aktorkę. W Krakowie rozpoczęła pracę w operetce, a następnie przeszła do komedyi, gdzie podówczas królowały Hofmanowa, Marcello, Mirowicz-Żelazarska, Czaki, Stachowicz, Wolska i Wojnowska. W roku 1881 wyjechała do Warszawy i odtąd stale tam pozostała, jako filar sceny stołecznej i ulubienica publiczności warszawskiej, dźwigająca repertuar bardzo różnorodny. Od czasu do czasu przyjeżdżała do Krakowa i Lwowa na gościnne występy, zawsze witaną owacyjnie. Jedną z ostatnich jej ról była Bona w trylogii Jagiellońskiej Rydla. Na scenie krakowskiej, podczas ostatnich gościnnych występów w roku 1894, występowała w sztukach: „Gniazdo rodzinne", „Jak się wam podoba", „Półświatek" „Dama kameliowa".

W historyi aktorstwa polskiego zapisuje śp. Ludowa zaszczytną i chlubną kartę.

Z KOMISYI ADMINISTRACYJNEJ W KRAKOWIE. W piątek odbyło się posiedzenie komisyi administracyjnej pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Sarego. Naczelnik administracyi akcyzy dr Zawadzki przedłożył zamknięcie rachunkowe za rok 1919 z funduszów akcyzowego, rzeźni, chłodni, fabryki lodu i targowicy miejskiej, które po obszernej dyskusyi przyjęła Komisya do zatwierdzającej wiadomości. Następnie załatwiono kilka spraw dotyczących administracyi powyższemi zakładami, oraz uchwalono udzielić funkcyonaryuszom administracyi akcyzy III dodatku wojennego w rozmiarach określonych uchwały Rady miasta z 19 lutego br.

WYDAWANIE MĄKI. Mąkę białą amerykańską z powodu braku mąki chlebowej będą wydawały konsumy i sklepy rejonowe od wtorku 23 bm. po 25 dkg. na osobę po 5 K za 1 kg. za odłączeniem górnego kuponu Nr. 71 legitymacyi zbiorowej.

SPRZEDAŻ SOLI. Ze względu na podwyższenie cen soli przez państwowy urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby (Puzap) wzywa magistrat publiczność, aby podjęła bezzwłocznie sól w sklepach rejonowych maczynych i konsumach na kupony górne Nr. 65 i 66 legitymacyi zbiorowej (za luty). Sprzedaż soli na masie po cenach wyższych rozpocznie się natychmiast po nadejściu transportów, o czem publiczność będzie zawiadomiona.

BRAK NAFTY W KRAKOWIE. Z powodu niedostarczania kontyngentu nafty przez rafinerye, daje się od dłuższego czasu w mieście odczuwać wielki brak nafty, rafinerye bowiem na poczet kontyngentu za styczeń i luty wyznaczonego w ilości 18 wagonów, dostarczyły dotychczas zaledwie 7 wagonów. Nastąpiło to z powodu długiego trwania pertraktacyi między właścicielami rafineryi a rządem o podwyższenie ceny nafty. Obecnie, gdy rząd zgodził się na znaczne podwyższenie cen, jest nadzieja, że rafinerye w najbliższym czasie dostarczą dla Krakowa nietylko kontyngentu za marzec i kwiecień w ilości 16 wagonów, ale Kraków odzyska i zaległe kontyngenty 11 wagonów, z których zresztą 3 wagony już nadeszły i zostały rozsprzedane w sklepach rejonowych.

W SPRAWIE CUKRU REJONOWEGO. Miejskie Biuro aprowizacyjne wzywa zarządy konsumów i kupców, uprawnionych do rejonowej sprzedaży cukru, ażeby zgłosili się w dniach 23 i 24 bm. w kasie miejskiego biura aprowizacyjnego (magistrat) i wpłacili zaliczki na nadejść mający do rozdziału cukier rejonowy w cenie około 15 K za 1 kg.

SPRAWA KONFISKAT MĄKI. W piątek wieczorem odbyło się w magistracie posiedzenie przybocznej rady aprowizacyjnej pod przewodnictwem r. dra Czeczego. Przed porządkiem dziennym poruszono sprawę konfiskat zboża i mąki, dokonywanych przez organa żandarmeryi w powiecie krakowskim. Żandarmerya konfiskuje na drogach po przejściu dawnej granicy włościanom, dowożącym te artykuły z b. Królestwa. Według otrzymanych wiadomości, zajęto w Zielonkach jednemu z włościan 6 fur mąki, pochodzącej z Królestwa.

W samym Krakowie konfiskuje paskarzom zboże i mąkę Urząd walki z lichwą za pośrednictwem swoich organów i przy pomocy policyjnych. Kraków nie otrzymuje minimalnej ilości mąki na pokrycie zapotrzebowania chleba kartkowego, który wydaje się ludności w racyach tylko po 50 dkgr. i to nie co tydzień, wobec czego ludność skazana jest w przeważnej części na żywienie się chlebem pozakartkowym. Rada aprowizacyjna po przeprowadzeniu dyskusyi wezwała magistrat, aby zbadał bliżej sprawę tych konfiskat oraz wezwano przewodniczącego, aby w najbliższym czasie spowodował w tej sprawie konferencyę reprezentantów starostwa, dyr. policyi, urzędu walki z lichwą i magistratu. Przy konfiskatach tych należy się [illegible] rować pewną dyplomacyą aprowizacyjną, nakazującą wkraczanie organów władzy i ewentualnie karanie tylko w wypadkach wyraźnego paskarstwa — wobec faktu, że gmina nie jest w stanie w drodze normalnej ściągnąć z pińczowskiego i miechowskiego przyznanych kontyngentów zboża.

DUCHOWNI CHCĄ DEPUTATÓW ŻYWNOŚCIOWYCH. Z Warszawy telefonują nam: Duchowieństwo katolickie zwróciło się do ministra aprowizacyi o przyznanie mu prawa do otrzymywania deputatów żywnościowych. Ministerstwo, powołując się na brak środków aprowizacyjnych orzekło, że nie może rozszerzyć na duchowieństwo przydziałów ulgowych przedmiotów pierwszej potrzeby.

ZŁOŚLIWA BEZCZYNNOŚĆ PIEKARZY. Jak już donosiliśmy, piekarze krakowscy zażądali od magistratu podniesienia cen za chleb kontyngentowy. Ponieważ magistrat i komisya aprowizacyjna wniesionego podania jeszcze nie rozpatrywała, piekarze dziś nie wypiekli ani chleba, ani bułek, w ten sposób pozbawiając publiczność najważniejszego środka pożywienia.

STAN BEZROBOCIA W POLSCE. Wedle sprawozdań państwowych urzędów pośrednictwa pracy było w dniu 6 bm. ogółem w Polsce 222.536 robotników bez zajęcia, pozostających w ewidencyi 198.517, pobierających zapomogi 62.419, zatrudnionych przy robotach publicznych 16.574.

WSTRZYMANIE PASZPORTÓW DO NIEMIEC. — Wobec wynikłych w Niemczech wypadków politycznych, ministerstwo spraw zewnętrznych poleciło starostwom i urzędom, wystawiającym paszporty zagraniczne, wstrzymać wydawanie paszportów na wyjazd do Niemiec i na przejazd przez Niemcy, bez osobnego zawiadomienia.

W SPRAWIE EGZAMINÓW PRAWNICZYCH. „Monitor Polski" ogłasza rozporządzenie ministra oświaty w przedmiocie uznania prawniczych egzaminów rządowych i teoretycznych, złożonych na uniwersytetach austryackich.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Główna próba z „Miłosierdzia" Karola Huberta Rostworowskiego, która odbędzie się jutro, w poniedziałek, 22 bm. wieczorem w zwykłych godzinach przedstawień, zgromadzi niewątpliwie liczne w naszem mieście grono prawdziwych miłośników teatru, objawiających prawdziwe zainteresowanie w tej dziedzinie, nowych bezpośrednio zjawisk artystycznych. Do takich zaliczyć należy „Miłosierdzie". Oryginalność tego utworu tkwi w jego stylu niezwykłym. Niesamowicie nastrojowe obrazy służą za wyraz akcyi symbolicznej, której częścią składową zupełnie równorzędną z osobami „Misteryum", są bogato reprezentowane chóry, zinstrumentowane wokalnie w całość jednolitej stylizacyi. Ze względu na zupełną odrębność scenicznego typu, będzie ten nowy utwór niepospolitego autora, niewątpliwie niezwykłem zdarzeniem w tegorocznym sezonie krakowskiego teatru.

Z TEATRU „BAGATELA". Premiera „Zielonego fraka", najnowszej komedyi Fleursa i Caillavetta odbędzie się we wtorek, 24 bm., poczem po raz drugi wystawioną będzie we środę, 25 bm. W wykonaniu tej głośnej dzisiaj komedyi weźmie udział prawie cały personal artystyczny „Bagateli".

Dzisiaj w „Bagateli" dwa przedstawienia oprócz koncertu symfonicznego, którego początek oznaczyła dyrekcya na godz. 11 i pół przed południem. Po południu o godz. 4 raz jeszcze ujrzymy „Grę serc" Kiedrzyńskiego, wieczorem po raz szósty „Brata marnotrawnego" Wilde'a.

Z TEATRU UNIWERSYTETU ŻOŁNIERSKIEGO. Dnia 18 bm. odbył się w Krakowie debiut młodego teatru uniwersytetu żołnierskiego D. O. J. w sali okręgowego Urzędu gosp. przy ul. Bosackiej. Odegrano komedyę Bałuckiego „Dom otwarty", przy szczelnie zapełnionej sali. Sztuka kierowana wytrawną ręką reżysera, artysty m. teatru Powszechnego, p. Jana Kucharskiego, graną była wyśmienicie. Stworzono oryginalne typy mieszczańskie. Mimo szczupłych rozmiarów sceny, sztukę zagrano z werwą i temperamentem. Wieczorem tym dano dowód, że młody teatr, dzięki niezmordowanej pracy p. Kucharskiego, rokuje jak najlepsze nadzieje.

UROCZYSTY KONCERT ku uczczeniu imienin Naczelnika państwa odbył się w piątek staraniem ameryk. Stowarzyszenia Y. M. C. A. pod artystycznym kierunkiem prof. Ludwiki Gradzickiej we wspaniale udekorowanej wielkiej sali kina wojskowego Y. M. C. A. Między gośćmi zauważyliśmy p. jenerała Piaseckiego, wiceprezydenta dra Rollego, delegacye oficerskie, Czerwonego Krzyża, misyi ameryk. Hoovera, oraz przeszło 3000 wojskowych. Koncert był prowadzony w duchu nader uroczystym. Przemawiał znany poeta wojenny, komendant U. Ż., por. Teslar. Świetnie wyszkolony zespół chórowy szkoły prof. St. Bursy rozpoczął i zakończył program. Arye i pieśni polskie śpiewała swym pięknym głosem pani Marek-Onyszkiewiczowa; na fortepianie koncertowała znana młoda pianistka panna Z. Szrombówna, pięknie deklamowała panna L. Bielska. Grała orkiestra inwalidów. W imieniu Y. M. C. A. zakończył piękny obchod kapitan dr Martin Price, dziękując kierowniczce koncertu oraz artystom za bezinteresowny współudział, zakończając trzeciokrotnym okrzykiem: „Niech żyje Piłsudski".

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha) Dziś (niedziela): „II Wieczór włoski", ze współudziałem art. oper. Wandy Hendrichówny, art. dram. Fr. Wysockiego, z prelekcyą Jana Fietrzyckiego: „Wspomnienia polskie w Wenecyi". Poniedziałek, dr Ludwik Rubel: „Ostatnie wypadki w Cieszyńskiem" (relacye naocznego świadka). Wtorek i środa: Wykładu niema. — Czwartek, piątek i sobota: prof. dr Józef Flach: „Sławne pary kochanków", część IV: Szalony Orland i Angelica, część V: Miłostki Goethego, część VI. Napoleon i pani Walewska. — Początek wykładów o godz. 7.30 wieczór.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek, 22 bm. Kaz. Czapiński: Etyka a socyalizm. We wtorek, 23 bm.: prof. dr Józef Flach: Z współczesnych tragedyi życiowych (I. Fryderyk Nietzsche). We środę, 24 bm.: Józef Wittlin (ze „Zdroju" i „Skamandra"): Wieczór autorski. We czwartek, 25 bm.: prof. dr Maryan Szyjkowski: Teatr grecki (z rec. art. dram. Jadw. Korwin). W sobotę, 27 bm.: prof. dr Józef Reiss: Robert Schumann (z ilustr. muz.). Początek o godzinie 7 wieczór.

Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Anna Wierzbina, zamieszkała przy ul. Kalwaryjskiej w Podgórzu, została zraniona, potrącona przez wóz.

Urbańczyk Franciszek, stelmach, zamieszkały przy ul. Starowiślnej 43, został w pracowni siodlarskiej skaleczony w rękę.

ZAZDROSNY NARZECZONY. J. Z., która bez wiedzy narzeczonego udała się na zabawę taneczną, przychwycona na romansie, została przez niego zraniona nożem w rękę.

SAMOBÓJSTWO GWIZDAKA-BODYŃSKIEGO. — Aresztowany przez policyę krakowską przed kilkoma dniami znany bandyta Jan Gwizdak-Bodyński Malinowski-Cacko, usiłował wczoraj w więzieniu pod telegrafem odebrać sobie życie w kaźni, w której było kilkunastu więźniów. Gwizdak rozpruł sobie brzuch szkłem, tak, że wnętrzności wyszły na wierzch. Wezwane pogotowie ratunkowe odwiozło go na oddział chirurgiczny, gdzie dokonano operacyi. Bandyta żyje, stan jego jest groźny. W napisanym do swojej kochanki, Ninsi, liście, oświadcza, że żyć nie chce, prosi ją o przebaczenie za zmarnowane i zatrute życie i pozostawia opiece swoje dziecko.

OBURZAJĄCA LEKKOMYŚLNOŚĆ WIEŚNIACZKI. Wczoraj na rynku Kleparskim miał miejsce karygodny wypadek. Oto niejaka Marya Małek ze Szczepanowa, lat 45, sprzedawała mleko po 10 K za litr. Gdy publiczność ofiarowywała jej według ceny maksymalnej 6 K, Małkowa 8 litrów mleka wylała w błoto.

Z SĄDU DORAŹNEGO PRZED SĄD PRZYSIĘGŁYCH. Wczoraj przed trybunałem sądu przysięgłych rozegrała się ciekawa rozprawa. Stawał przed sądem 21-letni Edward Odrzywołek z Gór Luszowskich, koło Chrzanowa, oskarżony o napad rabunkowy w lesie myślachowickim koło Chrzanowa na dwoje ludzi, ściślej mówiąc na dwoje przemytników, przekradających się z Kongresówki z żywnością. Mianowicie, grożąc rewolwerem, zrabował mężczyźnie, Wł. Koczurowi, 180 K, a kobiecie, Waleryi Makuch, 12 kilo mąki.

Na rozprawie Odrzywołek tłómaczył się, że do zbrodniczego czynu popchnęła go nędza panująca w domu rodziców (co potwierdziły zeznania świadków) i brak pracy, o którą się starał. Wygląd oskarżonego, szczupłego, chudego, wynędzniałego, popierał to tłómaczenie się.

Obronca oskarżonego, dr Heski, zgłosił wniosek o odroczenie rozprawy, wskazując na to, że miejsce, na którem czyn popełniono, znajduje się na terenie Kongresówki, gdzie wówczas nie było sądów doraźnych, prosi też o oględziny na miejscu przez sąd. Zwraca uwagę, że i w samych Myślachowicach sądy doraźne nie były należycie ogłoszone. Przytem przy tym swoim napadzie Odrzywołek posługiwał się nie żadną prawdziwą bronią, lecz rewolwerem korkowym na postrach. Uwzględniając te wszystkie okoliczności, trybunał, pod przewodnictwem r. Bossowskiego, po naradzie uchwalił przychylić się do wywodów obrońcy i do wniosku o odroczenie rozprawy, a ponieważ oględziny na miejscu wymagałyby najmniej trzech dni, gdy sąd doraźny musi działać w ciągu 48 godzin, przeto przekazano sprawę całą postępowaniu zwykłemu i Odrzywołek stanie przed sądem przysięgłych.

UCIECZKA BANDYTÓW. Wczoraj rano dano znać pod telegraf o ucieczce dwóch niebezpiecznych bandytów Syrka i Podsiadło. Przed kilkoma dniami zostali oni przewiezieni z więzienia do szpitala epidemicznego. Silna gorączka i plamy na ciele wskazywały rozwijający się tyfus. Bandyci uciekli przez okno.

Godne napiętnowania jest lekceważenie policyi, która zawiadomiona o wypadku, nie ogłosiła publicznie, celem ostrzeżenia przed rozwleczeniem tyfusu.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZY. Jak się dowiadujemy, wczoraj policyi udało się wykryć i zaaresztować sprawców włamania do magazynu Związku gospodarczego przy ul. Koletek, gdzie skradziono towarów za ¼ miliona koron. Aresztowano trzech włamywaczy żydów, oraz dwoje paserów, z tych jednego włościanina z nadgranicznej wsi w Kongresówce, u którego towary te znalazły „przytułek". Ajenci policyi krakowskiej udali się wczoraj na miejsce i tam skradzione towary w całości odnaleźli i odebrali.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Aresztowano w Krakowie Annę Smołkę, lat 18, pochodzącą ze Lwowa, która w towarzystwie dwóch mężczyzn dnia 19 bm. po południu włamała się do mieszkania Franciszka Zuska, zamieszkałego przy ul. Kątowej 4 i skradła bieliznę wartości około 35.000 K. W chwili, gdy Smółka uciekała ze skradzionemi rzeczami, została przychwycona koło IV bastyonu przez właściciela i policyanta. Część rzeczy odebrano, resztę zaś zabrali wspólnicy, których Smółka rzekomo nie zna.

Na targowicy aresztowano niejaką Annę Marchejską, lat 56, u której Józef Fidziński ze Skawiny rozpoznał skradzioną u niego skórę, wartości 10.000 K. Skórę tę skradła Marchejska z innemi rzeczami.

Z kraju i ze świata.

IMIENINY NACZELNIKA. Tel. z Warszawy 20 marca: Naczelnik państwa przyjmował wczoraj od godz. 8'30 po poł. do godz. 6 przedstawicieli ciała dyplomatycznego oraz delegatów licznych instytucyi społecznych i zawodowych, składających życzenia z okazyi imienin. O godz. 3'30 stawiło się ciało dyplomatyczne z posłem amerykańskim Gibsonem na czele, w zastępstwie nieobecnego Mgs. Rattiego, oraz zagraniczna misya ukraińska w osobach ministra spraw zagranicznych Lewickiego i jen. Zielińskiego. Następnie przyjął Naczelnik państwa delegacyę miasta Warszawy, sądu najwyższego, sądu apelacyjnego, rady głównej opiekuńczej, oraz stronnictw politycznych, a mianowicie narodowego związku robotniczego, prawicy narodowej, związku sejmowego P. P. S., związku ortodoksów, tudzież delegacyę komitetu obchodu imienin Naczelnika państwa, jako organizacyi zbiorowej, skupiającej przeszło 200 instytucyj i zrzeszeń społecznych, oraz delegacye poszczególnych stowarzyszeń, reprezentowanych w tymże komitecie. Dalej składali życzenia również delegaci licznych towarzyszeń społecznych, związków zawodowych itp., niereprezentowanych w wzmiankowanym komitecie obchodu, oraz przedstawicieli rozmaitych stowarzyszeń i organizacyi Polaków kresowych z Litwy, Białorusi i Ukrainy, jakoteż Komitetu obrony narodowej w Ameryce. Dla złożenia życzeń Naczelnikowi państwa przybyła również delegacya szkół średnich oraz licznych innych szkół. Nadto wpłynęło bardzo wiele depesz gratulacyjnych, adresów i darów, między innemi także w gotówce, na flotę polską, albo na inne cele.

ROSYANIE W WARSZAWIE. Wedle opinii inspektora mieszkaniowego, bawi obecnie w Warszawie 26.000 Rosyan, zajmujących 4 do 5 tysięcy najlepszych mieszkań, dzięki temu, że przed wojną pobierali wysokie pensye i łapówki. Przed kilku dniami przybył do Warszawy b. prokurator rosyjski Hersellman, obecnie zaś niejaki p. Kalnicz, redaktor organu Denikina z Odesy. Wszyscy uciekają z Rosyi przed bolszewikami. Dzienniki warszawskie domagają się, aby prawo azylu zastrzedz w Polsce dla ludzi z Rosyi, lub ludzi nie promonsowanych w systemie rusyfikacyjnym, lecz aby pozbywano się dawnych działaczy rusyfikatorów w Polsce, pozbawiających obecnie Polaków dachu nad głową w Warszawie.

MARYAWICI W WARSZAWIE. „Przegl. Wiecz." pisze: Maryawityzm w naszem mieście w ciągu lat ostatnich stracił większość swoich wyznawców. Pozostali grupują się dokoła swoich duchownych i mieszkają zbiorowo w domach, należących do parafii. Parafii takich w naszem mieście jest dwie: przy ul. Szarej na Powiślu i na Woli przy ul. Karolkowej. Pierwsza z nich posiada okazałą świątynię i obszerny dom parafialny, druga zaś mniejszy kościółek i również mniejsze zabudowania mieszkalne. Jako przedsiębiorstwo zarobkowe, parafia dzierżawi piekarnię. Trzecią posiadłością maryawicką w naszem mieście jest cmentarz na terytoryum, ustąpionem przez władze rosyjskie ze zniesionego fortu Odolany, tuż przy samej szosie wolskiej.

Głównem ogniskiem maryawityzmu pozostaje i nadal Płock ze swoją świątynią i klasztorem fundacyi założycielki tej sekty, Kozłowskiej. wogóle wszakże stan materyalny sekciarzy nie jest tak pomyślny, jaki był przedtem.

SUKCES KRAKOWIANKI WE LWOWIE. W wystawionej w ostatnich czasach we Lwowie operze Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin", wystąpiła w partyi Tatiany p. Ewa Bandrowska. O artystycznym sukcesie p. Bandrowskiej krytyka lwowska wyraża się z zachwytem. Recenzent „Gazety Lwowskiej", prof. Neuhauser, prześciga się z krytykiem „Słowa Polskiego" w pochwałach dla talentu i zalet głosu śpiewaczki. Jak zgodnie twierdzi krytyka lwowska, była to kreacya „fascynująco piękna", w której śpiewaczka potrafiła wydobyć to konieczne quantum dramatyczności i połączyć je z wielką śpiewnością. Scena z listem, duet z Onieginem i dramatyczne frazy w ostatniej odsłonie, należały do momentów wspaniałych i porywających.

SAMOBÓJSTWO UCZNIA GIMNAZYALNEGO. — (Telef.) We Lwowie celnym strzałem w serce odebrał sobie życie uczeń 6 klasy gimn., Tarnawski, syn konduktora kolejowego. Powód nieznany.

POWIĘKSZENIE M. BYDGOSZCZY. Miasto Bydgoszcz zostało przez rząd polski rozszerzone. A mianowicie ministerstwo byłej dzielnicy pruskiej wcieliło do miasta Bydgoszczy cały szereg gmin podmiejskich. Dzięki temu przesunie się stosunek procentowy ludności polskiej, odnośnie do ludności niemieckiej. Do tej pory Bydgoszcz była przeważnie miastem niemieckiem. Polacy mieli w tem mieście nie całą jedną trzecią część mieszkańców. Ponieważ gminy podmiejskie są przeważnie polskie, przeto liczba Polaków w powiększonej Bydgoszczy, znacznie się powiększy, tak, że mniej więcej połowa mieszkańców będzie należała do narodowości polskiej. Odbije się to dodatnie na zarządzie miejskim i na składzie nowej rady miejskiej. Miasto bowiem będzie musiało wybrać nową radę miejską w chwili, gdy dnia 1 kwietnia br. gminy podmiejskie wejdą w skład miasta.

TARNÓW, 18 marca. (Kurs polityczny. — Wieś a miasto. — Sprytny chłopek. — Przydziały nafty i soli). Staraniem Komitetu organizacyjnego P. S. L. odbył się onegdaj w naszem mieście ogólno kształcący polityczny kurs dla członków Polskiego Stronnictwa Ludowego. W kursie wzięło udział około 100 uczestników z całej Małopolski zachodniej i południowej części Królestwa Polskiego. Wśród prelegentów przeważali posłowie i wybitni działacze stronnictwa. Wśród zgłoszonych odczytów były: Historya Polski i rola chłopa w Polsce. Historya ruchu ludowego, rozwój P. S. L. i jego stosunek do innych stronnictw, skład, znaczenie Sejmu i polityka P. S. L. w Sejmie, ustawy i projekty ustaw sejmowych, reforma rolna i jej znaczenie, osadnictwo polskie, handel, przemysł i stosunek do żydów, towarzystwa kooperatywne, organizacya P. S. L., rozwój ruchu ludowego w Królestwie itd. Wykłady odbywały się rano, po południu zaś toczyła się dyskusya bardzo żywa. Znawcy stosunków w powiecie tarnowskim twierdzą, że urządzenie kursów politycznych stoi w bliskiej łączności z zamierzonymi wyborami do Sejmu, które mają się odbyć za parę miesięcy.

Miasto nasze przez pośrednika S. zakupiło pewną ilość zboża u dzierżawcy w Mikołajowicach. Chłopi tamtejsi, dowiedziawszy się o tem, zboże zabrali, wypowiadając znamienne słowa, ze „mieszczuchy nie potrzebują jeść" i dopiero interwencyi żandarmeryi udało się w ten sposób zarekwirowane zboże uzyskać dla miasta. Możeby rozważniejsze czynniki w powiecie wpłynęły na obniżenie nienawiści wsi do miasta, — przedstawiając zapalonym, że Tarnów z głodu zginąć nie może, i w ten sposób przyczyniły się do podniesienia etyki chłopa, o której na kursach politycznych, urządzonych w Tarnowie, mowy nie było.

Że chłopek nasz odznacza się sprytem i ma pojęcie o walucie nawet zagranicznej, dowodzi fakt, że pewien włościanin za przewiezienie członka amerykańskiego Krzyża do Szczucina zażądał trzy dolary, czyli 660 K i otrzymał je.

Miejski Urząd gospodarczy otrzymał od tutejszego starostwa przydział nafty w ilości 10.000 kg., którą rozdzielono po 1 litrze na legitymacye. Nie rozumiemy tylko, dlaczego, gdy w Krakowie sprzedaje się naftę w detalicznej sprzedaży po 3 K 70 hal., to u nas starostwo poleciło brać za litr 5 K.

POD KOŁAMI POCIĄGU. (Telef.) W sobotę wpadł w Kołomyi pod koła pociągu 14-letni uczeń gimn. ruskiego Wasyl Iwanoczko. Koła odcięły mu obie nogi. Nieszczęśliwy zmarł po kilkugodzinnej męczarni. Kolej w Kołomyi przejeżdża — jak wiadomo — przez środek miasta.

OGRABIENIE PRZEMYTNIKÓW. (Telef.) Na przemytników kołomyjskich Dawida Froehlicha, Mojżesza Lindauera, Ebera Wildhorna i Efroima Bandmanna napadli w lesie pod Kołomyją uzbrojeni chłopi, rzucili się na furę i ograbili doszczętnie. Władze wojskowe stwierdziły, że chłopi strzelali przytem z karabinów, pozostałych jeszcze po Moskalach, z czasów ich pierwszego odwrotu.

POMYSŁY „ZIEMI PODOLSKIEJ". Tel. nam z Kamieńca Podolskiego: Redakcya „Ziemi Podolskiej" nawołuje do zamienienia uniwersytetu w Kamieńcu Podolskim na uniwersytet polski z pozostawieniem Rusinom dwóch katedr, analogicznie, jak było dawniej we Lwowie.

FILOZOFIA CHŁOPA UKRAIŃSKIEGO. (Tel. wł.). „Hrom. Dumka" pisze: Wśród ogólnego zamieszania na Ukrainie, charakterystyczne stanowisko zajmują chłopi. Są oni teraz przekonani, że wszystkiemu winna jest kolej, bo przewozi wojska i armaty. Czynią więc wszelkie wysiłki, aby tory rozbierać i niszczyć, a wtedy ustanie wojna.

POZWOLENIE NA POWRÓT JEŃCÓW SYBERYJSKICH. (Tel.) Szwajcarska Agencya telegraficzna podaje: Tow. Czerwonego Krzyża otrzymało zawiadomienie, że szef międzynarodowej misyi Czerwonego Krzyża na Syberyi został oficyalnie poinformowany, iż rząd japoński i rząd ziemstw na Syberyi wschodniej pozwoliły na powrót wszystkich jeńców austryackich i węgierskich, przebywających w obozach japońskich i rosyjskich. Liczba tych jeńców ma wynosić około 10.000.

WIADOMOŚCI Z DYNEBURGA. Z Dyneburga donoszą: Wybory do samorządu na Inflantach polskich odbędą się dopiero za kilka miesięcy. Obecnie gospodarka miast i ziem pozostaje w ręku ciał kolegialnych z nominacyi. Wyjątek stanowi urząd miejski Dyneburga.

Dnia 17 marca ukazał się tu pierwszy numer dziennika rosyjskiego „Nasza Żyźń", wydawanego przez samorząd miejski. Jestto obecnie jedyne czasopismo rosyjskie na całych Inflantach polskich.

W SPRAWIE WYBORÓW DO KONSTYTUANTY ŁOTEWSKIEJ. Tel. z Wilna: Mimo wyznaczenia na dzień 17 i 18 kwietnia wyborów do konstytuanty łotewskiej, dotychczas wśród ludności na ziemiach polskich nie widać zainteresowania tą sprawą. Według wyjaśnienia rządu łotewskiego, prawo wyborcze mają wszyscy pełnoletni mieszkańcy Łotwy, urodzeni w tym kraju lub zapisani do jakiejkolwiek grupy społecznej przed pierwszym sierpnia 1914 roku. Prawo głosowania przysługiwać będzie również szeregowcom armii łotewskiej, którzy ukończyli 18 rok życia. Ogólna liczba posłów do konstytuanty wynosić będzie 150, z czego 39 mają wybrać Inflanty polskie.

SAMOBÓJSTWO BIRIŃSKIEGO. Z Wiednia telefonują nam: Wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia Leon Biriński, autor dramatu Moloch. Biriński był z pochodzenia żydem rosyjskim i nazywał się właściwie Gottesmann.

RUGI NIEMCÓW Z ALZACYI I LOTARYNGII. (Tel. wł.) Donoszą z Bazylei, że rząd francuski wydalił do tej pory przeszło 100.000 Niemców z Alzacyi i Lotaryngii.

STRAJK GÓRNIKÓW FRANCUSKICH ZAKOŃCZONY. (Tel.) Z Paryża donoszą, że strajk robotników w Pas de Calais został ukończony. Praca będzie podjętą w poniedziałek rano.

MIANOWANIA W UNIW. LWOWSKIM. Naczelnik państwa zamianował postanowieniem z dnia 10 lutego 1920 r. profesora nadzwyczajnego, dra Antoniego Cieszyńskiego, profesorem zwyczajnym stomatologii i dentystyki w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

MIANOWANIA W UNIW. WILEŃSKIM. Naczelnik państwa zamianował prof. dra Józefa Kallenbacha dziekanem wydziału humanistycznego, a prof. Alfonsa Parczewskiego dziekanem wydziału prawa i umiejętności politycznych w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie na rok akademicki 1919-20.

„SZCZUTEK" w ostatnim numerze przynosi szereg utworów satyrycznych prozą i wierszem, jak ironiczny życiorys następnego „sławnego człowieka" — „barona Alojzego Jelity Wytrychoffa", doskonała „piosenka o bolszewikach", cięte „pytania bez odpowiedzi", popularne już „rozmowy na Nowym Świecie", szereg anegdot i dowcipów aktualnych.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Niedziela, 21 bm. popoł.: „Tartuffe" Moliera; wieczorem „Lilla Weneda" Słowackiego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Niedziela, 21 bm. popoł.: „Księżniczka czardasza", wieczorem „Ogrodzenie".

REPERTUAR „BAGATELI".
Niedziela, 21 bm. przedpoł.: III koncert symfoniczny; popoł.: „Gra serc", wieczorem „Brat niestrawny".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Niedziela, 21 bm. popoł.: Targ na dziewczęta; wieczorem „Manowry jesienne".

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Alfred **Rokita**, porucznik 6 p. a. c., otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora filozofii. 2354

NA PÓŁKOLONIE LECZNICZE w Parku Dra Jordana złożyli Drowie Syropowie 200 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Jadwigi Steuermarkowej. 2343

Niedola ofiar bolszewików czeskich.

Cieszyn, 21 marca (PAT). W dawnych austryackich barakach wojskowych w Cieszynie przebywa około 1.000 górników z rodzinami, jako uchodźcy z Zagłębia, w przeważnej części z Polskiej Ostrawy, Rychwałdu, Michałkowic i innych miejscowości. Ludzie ci po większej części są rodem z Galicyi, a od lat kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu pracowali w kopalniach na Śląsku. Nadto są wśród uchodźców i rodowici Ślązacy. Wszyscy uchodźcy, uciekając przed bandami czeskiemi, pozostawili całe swe mienie na łaskę losu.

O pragmatykę urzędniczą.

Warszawa, 21 marca (Tel. wł.) Komisya międzyministeryalna obradowała wczoraj nad projektem pragmatyki urzędniczej. Projekt ten po zasięgnięciu opinii organizacyj urzędniczych przejdzie bezzwłocznie pod obrady rady ministrów.

Strajk w Zagłębiu dąbrowskiem.

Sosnowiec, 21 marca (PAT). Proklamowany tutaj przez żywioły radykalne **strajk udał się jedynie częściowo.** Kopalnie Milowice, Grodzisko i Piaski częściowo pracowały. Powodem do proklamowania strajku było stanowisko związku zawodowego t. zw. klasowego, który nie chciał pertraktować wspólnie z polskim związkiem zawodowym. W tej sprawie odbył się wiec protestujący onegdaj o godz. 5. Wczoraj już stanowisko klasowego związku zawodowego pod wpływem oporu ze strony robotników zmieniło się. Odbyły się pierwsze wstępne pertraktacye, dalsze odbędą się w niedzielę o godz. 3 w obecności komisyi ministeryalnej, która ma przyjechać z Warszawy. W sprawie stanowiska klasowego związku zawodowego tak polski związek zawodowy jak i N. Z. R. wydały **odezwy protestujące.**

Ameryka a Rosya.

Helsingfors, 21 marca (Tel. wł.) Jak tu donoszą, **senat amerykański uchwalił nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Rosyą sowiecką,** wraz z podjęciem stosunków handlowych.

Donoszą tu z Moskwy, że delegaci finansistów i fabrykantów amerykańskich zaczęli już rokowania z delegatami rządu sowietów w sprawie nawiązania stosunków handlowych.

Zdobycz bolszewików na Syberyi.

Moskwa, 21 marca (Tel. wł.) W walkach na froncie syberyjskim wojska czerwone zabrały **przeszło 250 tysięcy jeńców** oraz wielki materyał wojenny. Wśród zdobyczy znajdują się **tysiące parowozów i wagonów,** naładowanych bronią, amunicyą i żywnością. Wiele oddziałów przeszło dobrowolnie w skład armii czerwonej i złożyło ślubowanie wierności.

Lenin o koalicyi.

Sztokholm, 21 marca (Tel. wł.) »Izwiestia« donosi: Lenin przyjął w tych dniach przedstawicieli prasy i wygłosił dłuższe przemówienie o sytuacyi, **atakując w ostrych słowach koalicyę.** Lenin zarzuca koalicyi, że prowadzi niejasną i dwuznaczną politykę. Koalicya — zdaniem Lenina — zwalczałaby dalej rząd sowietów siłą zbrojną, gdyby nie obawiała się zbolszewizowania swych wojsk. Położenie Rosyi wewnętrzne i gospodarcze jest krytyczne, ale nie jest beznadziejne. Jeżeli przetrzymamy do wiosny, niebezpieczeństwo katastrofy głodowej będzie zażegnane. Europa środkowa natomiast, o ile wszystkie państwa nie podejmą stosunków handlowo-gospodarczych z Rosyą, **nie zdoła przetrzymać kryzysu gospodarczego.**

Włochy uznają Łotwę.

Ryga, 20 marca (PAT). Przybył tu dnia 15 bm. przedstawiciel Włoch Macchiori w towarzystwie dwóch sekretarzy. Według oświadczenia p. Macchiori'ego **uznanie państwa łotewskiego przez Włochy ma nastąpić wkrótce.**

Konferencya łotewsko-estońska.

Ryga, 20 marca (PAT). W najbliższych dniach rozpocznie obrady wstępne konferencya łotewsko-estońska, mająca **ustalić granice między państwami.** W konferencyi uczestniczyć będą ministrowie spraw zagranicznych oraz wodzowie naczelni obydwu rzeczypospolitych i przedstawiciel angielski pułkownik Tallont. — Przewidywane jest utworzenie **trybunału rozjemczego.**

Ameryka odrzuciła traktat pokojowy.

Wiedeń, 21 marca (PAT). Dzienniki podają następujące doniesienie Biura Reutera z Waszyngtonu:

Senat **nie ratyfikował traktatu pokojowego,** bo rezolucya, która zawierała zastrzeżenie republikańskie, nie uzyskała potrzebnej większości dwóch trzecich głosów.

Doniesienie powyższe, niezupełnie jasne, dzienniki komentują w ten sposób, że Senat **odrzucił traktat pokojowy.**

Najbliższe posiedzenie konferencyi pokojowej.

Lyon, 21 marca. (PAT). Radiotelegram stacyi warszawskiej. Wedle informacyj »Journal des Debats«, najbliższe posiedzenie konferencyi pokojowej odbędzie się w San Remo. Rząd włoski wynajął hotel »Belle Vue«, przeznaczając go na miejsce obrad.

Benesz socyalistą.

Praga, 21 marca (Tel. wł.) »Tribuna« donosi, że czeski minister spraw zagranicznych Benesz kandydować będzie do zgromadzenia narodowego **na program socyalistyczny.**

Wydawnictwa, Książki i Pisma

— **»PRZEGLĄD DYPLOMATYCZNY«** za styczeń i luty 1920 zawiera: Traktaty międzynarodowe dawnej Rzeczypospolitej (Wł. Konopczyński), W. Ks. Poznańskie w początkach wojny krymskiej w tajnych doniesieniach dla Paskiewicza (M. Handelsman), Kapitulacye tureckie a interesy polskie (J. Strzembisz), Międzynarodowa konferencya pracy (M. Jastrzębowski), Nowy szwajcarski regulamin konsularny, Angielska literatura polityczna w czasie wojny (W. G. R.).

— **ROCZNIK »KURYERA PORANNEGO« NA ROK 1920.**

Bardzo pożyteczne wydawnictwo podjęła w tym roku redakcya »Kuryera Porannego«, dając w nim pierwszą próbę schematyzmu polskich władz i instytucyj państwowych. Na treść rocznika złożyły się artykuły: »Odrodzenie Rzeczypospolitej«, »Zakończenie wojny światowej«, »Sejm ustawodawczy«, »Lista posłów do Sejmu«. Zestawienie klubów, »Armia odradzającej się Polski«, »Godła i barwy Rzeczypospolitej«, »Polska marynarka wojenna«, »Oświata i szkolnictwo«, »Sądownictwo«, »Stan uruchomienia przemysłu polskiego«, »Nasz handel zagraniczny«, »Walka z lichwą i spekulacyą«, »Kartki z dziejów skarbowości polskiej w roku 1919«, »Życie społeczne« etc.

W dalszym ciągu znajdujemy artykuły, będące przeglądem ubiegłego roku: »Belweder milczy«, »W porę«, »Życie teatralne«, Przegląd muzyczny, »Najwybitniejsze książki ostatniego roku«, Nekrologia, »Kasy chorych«. Dalej idą: »Ustawy, przepisy, informacye, adresy. Taryfa pocztowa, skład rządu polskiego i ministerstw, poselstwa i konsulaty, duchowieństwo, lista adwokatów i notaryuszów, skład instytucyj miejskich, wykaz szkół państwowych i prywatnych w Warszawie, szkół zawodowych, biblioteki, czytelnie, muzea i wystawy i t. p.

Kalendarz »Kuryera Porannego« jest najstaranniej i najpracowiciej ułożonym podręcznikiem informacyjnym o składzie władz i z tego względu zasługuje na szerokie rozpowszechnienie. *wp.*

— **NOWE KSIĄŻKI:**

Józef **Weissberg:** Słońce i burze. Poezye i fantazye. Kraków, 1920. Nakładem autora.

Zygmunt **Różycki:** Zmierzch ziemi. Zakopane, 1920.

Dr Antoni **Peretiatkowicz:** Idea umowy społecznej w rozwoju historycznym. Poznań, 1920. Str. 119.

Maryan **Szyjkowski:** Dzieje nowożytnej tragedyi greckiej. Typ pseudoklasyczny (1661—1831). Kraków. Nakład Akademii Umiejętności. Str. 421.

Aleksander **Łucki:** Rozwój teoryi romantyzmu we Francyi. Kraków. Nakładem Akademii Umiejętności. 1919. Str. 144.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 20 marca 1920.
Akcye Tow. handl. i przem.:

		ofiar.	żąd.
Bank Przemysłowy		600'—	630'—
	Transakcya		615'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu		600'—	640'—
Polskie Tow. handl. I i II em.		550'—	620'—
	Transakcya	550'—	590'—
Handl. Spółka „Impex"		300'—	340'—
	Transakcya	315'—	330'—
Zieleniewski		1700'—	2150'—
	Transakcya	1700'—	2100'—
„Górka" fabryka cementu		1550'—	1675'—
	Transakcya	1550'—	1650'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza		1950'—	2050'—
	Transakcya	2025'—	(ex)
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.		4900'—	5050'—
	Transakcya	5000'—	5050'—
Waluty i dewizy:			
Marki niemieckie a 100		282'—	292 —
	Transakcya		287'—
Marki niemieckie a 1000		318'—	328'—
	Transakcya	318'—	326'—
Ruble carskie po 100 rb.		275'—	285'—
Ruble carskie po 500 rb		280'—	290'—
Ruble dumskie		70'—	80'—
Franki francuskie		16'50	17'50
Zurych		—'—	—'—
	Transakcya		41'—
Dolary kanad.		—'—	—'—
	Transakcya		182'—
Dolary St. Zjedn.		220'—	230'—
	Transakcya	223'—	224'25
Lei rumuńskie		345'—	365'—
	Transakcya		357'—
Praga		278'—	288'—
	Transakcya	281'—	285'—

RUCH NA KOLEJACH AUSTRYACKICH. Tel. nam z Wiednia: W poniedziałek podjęty ma być na nowo ruch na kolejach austryackich.

AUSTRYACKA CENTRALA DEWIZ z dnia 19 bm. niezmieniona.

KURSA WIEDEŃSKIE W WOLNYM OBROCIE z 20 marca: Zagrzeb 150—165, Kraków 103—113, Praga 293—308, czechosłowackie noty koronowe po 5000: 300—320, mniejsze 300—330, jugosłowiańskie noty koronowe 125—155.

SZWAJCARSKIE KURSA DEWIZ z dnia 20 bm.: Berlin 7'50, Praga 7'75, Wiedeń 2'60, austryackie korony stemplowane 2'60, korony niestemplowane 2'75.

KURSA SZWAJCARSKIE z 20 bm.: Berlin 7'50 (7'35) Holandya 214 (213), Nowy York 581 (582), Londyn 21'78 (21'78), Paryż 42'70 (43'10), Medyolan 231 (231'50), Bruksela 44'50 (45), Kopenhaga 100 (99), Sztokholm 119 (113), Chrystyania 104 (103), Madryt 103 (103'25), Buenos Aires 252 (252), Praga 8 (7'10), Wiedeń 2'55 (2'60).

Z MIEJSKIEJ TARGOWICY NA BYDŁO. Na targ od 13 do 19 bm. spędzono buhaji 120, wołów 27, krów 223, jałówek 227, cielat 1024, baranów 11, nierogacizny 1232, razem 2864 zwierzat. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 2200 do 3200 K; woły od 2200 do 3600 K; krowy od 1500 do 3600 K; jałownik od 2400 do 3500 K; cielęta od 2000 do 3000 K; nierogaciznę od 4500 do 4950, zaś bitej wagi nierogaciznę od 5000 do 7900 K. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcyę miejscową 2848 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 16 sztuk. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej o 144 sztuk bydła, 4 barany i 317 nierogacizny, zaś o 185 cielat mniej, czyli o 280 sztuk więcej.

W SPRAWIE OSTEMPLOWANIA BILETÓW KORONOWYCH. Tel. z Warszawy: Komisya skarbowo-budżetowa w obecności ministra Grabskiego wysłuchała referatu p. Głąbińskiego o projekcie ustawy, dotyczącym wykupu i ostemplowania biletów koronowych w byłej dzielnicy i okupacyi austryackiej. Dyskusyę odroczono do niedzieli, dnia 21 bm. o godzinie 10 przed południem.

O PRZYSPIESZENIE TRANSPORTÓW APROWIZACYI. Ze względu na zbliżające się święta wielkanocne, ministerstwo aprowizacyi poleciło swoim ekspozyturom przyspieszyć wysyłkę transportów mącznych z Gdańska do różnych miejscowości w państwie.

MĄKA AMERYKAŃSKA. Wedle telegramu z Nowego Yorku, kongres amerykański uchwalił wysłać pięć milionów ton mąki na zaaprowizowanie Polski, Austryi i Rumunii. Senat zatwierdził tę uchwałę.

ZWYŻKA CEN CHLEBA NA WĘGRZECH. (Tel.) Donoszą z Rzymu, że uchwalono tam wczoraj znaczne podwyższenie cen chleba, by je przystosować do zwiększonych cen żyta i pszenicy.

Z POWODU ZARZĄDZONEGO PRZEZ RZĄD WĘGIERSKI OSTEMPLOWANIA NOT PAPIEROWYCH, panuje w dawnych zachodnio-węgierskich komitatach istny chaos walutowy. Wszystkie sklepy, kolej i instytucye publiczne przyjmują tylko niestemplowane pieniądze pocztowej kasy oszczędności. Ponieważ ze stemplowaniem połączoną jest dziesięcioprocentowa taksa i czterdziestoprocentowa pożyczka przymusowa, która w tym wypadku uiszczanąby była obcemu państwu, przeto rząd austryacki, w obronie ludności zachodnio-węgierskiej wniósł protest na ręce konferencyi ambasadorów, przeciwko temu postąpieniu rządu węgierskiego.

AMERYKA ZAKŁADA NA LITWIE BANK PAŃSTWOWY. Według wiadomości ze Sztokholmu — delegaci amerykańscy na Litwie zawarli z rządem litewskim umowę, na mocy której amerykańskie konsorcyum utworzy na Litwie bank, który będzie bankiem państwowym i będzie także koncentrował cały handel między Litwą a Ameryką. W najbliższym czasie wyda bank ten nowe pieniądze i zamieni je za obecne.

JAK AMERYKANIE DRUKUJĄ MARKI POCZTOWE. W Waszyngtonie zastosowano do żmudnego druku marek pocztowych tak uproszczone maszyny, że na nich w krótkim przeciągu czasu można tysiące znaczków wykonać. Spowodowały one — według opinii wynalazcy tychże, p. M. Sticknera — zupełny przewrót w tej dziedzinie w Stanach Zjednoczonych. Można bowiem na nich z odciśniętych płyt drukować sposobem rotacyjnym, tak, jak jaką gazetę. Dawniejsza metoda druku znaczków wymagała więcej zachodu i przestrzeni — obecnie koszta wykonania zredukowały się o połowę, a pomieszczenie zyskało 85 procent na rozległości przestrzeni, ponieważ maszyny te załatwiają druk, gumowanie i ząbkowanie (perforowanie) znaczków. Produkcya dzienna podniosła się z 1 na 7 milionów. Kompletne wykończenie znaczków pocztowych starą metodą trwało 9 dni, obecną zaś tylko 1 dzień. Nieomal siódma część zapotrzebowania ogólnego Stanów Zjednoczonych jest już na tych maszynach sporządzoną, a piąta część dawnego personalu wystarcza do obsługi tychże.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Drowi Wiktorowi Stankiewiczowi za wyleczenie mej żony z ciężkiej choroby i troskliwą opiekę składam serdeczne »Bóg zapłać!«. ELIASZ TEICHER.

Przed kilku dniami

pod kinem Wanda zgubił portfel z dokumentami wojskowemi, z pieczątkami I dyw. ć... cz. art. polnej W. P. z nazwiskiem ... Roman, Dąbie Nr 32, p. Dąbie. 2277

Fortepian

do sprzedania. Chętnie za prowianty. Ul. Starowiślna 14, parter, na lewo. W godzinach: od 12—2 i od 6—7. 2304

Poszukuję pokoju

umeblowanego. Umowa na miejscu. Wiadomość: ul. Bracka 5, I p. — Spławiński, od godz. 1—4 2312

Kamienicę II-p., z ogrodem, wolnem mieszkaniem, netto 5½% za K 270.000 sprzeda Biuro F. Turliński, Kraków, Podwale 3. 2313

Na kupno lub mieszkanie,

3 pokoje, kuchnia lub 2 pokoje w Śródmieściu, zamienię na mieszkanie 2—4 pokoi, kuchnię, komfort. Zgłoszenia pod ... do biura „Ruch", Szczepańska 9. 2319 1 2

W zamian za pobyt

z utrzymaniem w pierwszorzędnym pensyonacie (ewent. domu prywatnym) przez maj i czerwiec w Krynicy, oferuję na tych samych warunkach pobyt w Zakopanem przez kwiecień i maj. — Zgłoszenia pod „Krynica - Zakopane" do biura „Lot", Kraków, ul. św. Jana 3. 2329

„Settera Irish"

podpalanego, młodego, tresowanego nabędę drogą wymiany za pobyt miesięczny w Zakopanem (pokój, z utrzymaniem w pensyonacie). — Zgłaszania z fotografią pod „Irishsetter" do biura „Lot", Kraków, ul. św. Jana 3. 2332

Kilka kamienic

will, interesów ... sklepów spożywczych z pomieszkaniem sprzeda zaraz Biuro pośrednictwa Jakóba Jaremina, Kraków, ul. Sławkowska l. 23, II p., drzwi Nr 9. Wiadomość ustna od godz. 10—1 lub listownie. 2305

Większe zachodnio-małopolskie przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje 2316 1 3

panny

biegłej w polskiej i niemieckiej stenografii, oraz umiejącej biegle pisać na maszynie. Wolne mieszkanie, opał i oświetlenie, oraz ułatwienia aprowizacyjne — Zgłoszenia w języku polskim i niemieckim pod „Polska stenotypistka" przyjmuje Administracya „N. Reformy".

Trzy młode pieski

do sprzedania po 50 K za sztukę. Ul. św. Anny 3, II p 2306 2 2

Poszukuję

dzierżawy folwarku, około 300 morgów dobrej gleby z budynkami, ewentualnie z inwentarzem, w zachodniej Małopolsce. — Zgłoszenie pod „Dzierżawa" do biura dzienników „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 2149 3 4

Dom

o 5, względnie więcej ubikacyach, o dwóch frontach, przy głównym gościńcu, półtora kilometra od Rynku głównego w Krakowie, z szopą, stajniami murowanemi, ogrodem warzywnym i owocowym, z żywym i martwym inwentarzem (3 konie, krowa, dwa wozki na resorach i t. d., kilkadziesiąt sztuk drobiu mieszanego) z powodu wyjazdu, z wolnej ręki, okazyjnie do sprzedania. Może być z całem urządzeniem mieszkania. Nadaje się na założenie fabryki, kawiarni, restauracyi, zajazdu, sklepu towarowego, składu maszyn rolniczych, sztucznych nawozów i t. d. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 2269 1 2

Wspaniały zegar

szafkowy, złocony, z dwoma takiemiż kandelabrami, oryg. Louis Philippe, do sprzedania w księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska 1. 2160 2 4

Beczki z piwa

we wszystkich wielkościach nowe lub używane kupi w każdej ilości Browar Krotoszyn (Wielkopolska).

POGŁĘBIARKA (BAGGER)

Dla odbudowy odkrywki poszukuje się w celu kupna lub wypożyczenia, pod warunkiem natychmiastowej dostawy, odpowiedniej pogłębiarki parowej (Dampfbagger), z parkiem wozów lub bez, z torami i lokomotywą. — Wysokość odbudowy 5—6 m. Reflektuje się najchętniej na pogłębiarkę kubłową (Eimerkettbagger). 2321 1 2

Zgłoszenia pod adresem: Jaworznickie Gwarectwo węglowe, Jaworzno.

Laborant

z praktyką laboratoryjną w rafineryi nafty, z ukończoną szkołą przemysłową, wydz. chemiczn., znajdzie posadę w **rafineryi nafty w Limanowej.** — Odpisy świadectw wymagane. 2301 2 2

BUCHALTERA

oraz korespondenta rutynowanego poszukuje zaraz Spółka handlowo-przemysłowa „Eshape", Kraków, ul. Pijarska 4. — Zgłoszenia pisemne. 2296 2 3

Urządzenie biurowe

gabinet męski i kasę wertheimowską, średniej wielkości, kupi „Eshape", Kraków, ul. Pijarska 4. 2295 2 3

Samodzielnego buchaltera(kę) ze znajomością buchalteryi podwójnej, poszukuje większe biuro handlowe. Zgłoszenia pod „**Podwójna buchalterya**" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 2253 3 3

Sprzeda

na II miejscu hipot. protezę 900.000 K kancelarya adwok. Dra Rolanowskiego w Krakowie, ulica Lubicz 26. 2286 2 2

Biuro spedycyjne poszukuje praktykanta. Z praktyką w biurze spedycyjnem mają pierwszeństwo. — Zgłoszenia pod „**Praktykant**" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 2251 3 3

WILLA

w centrum Zakopanego, z komfortem, urządzeniem i wolnemi mieszkaniami, zaraz do sprzedania. — Wiadomość w kancelaryi adwok. Dra Rolanowskiego w Krakowie, ul. Lubicz 26. Pośrednictwo zielo puszczalne. 2285 2 2

Kupię meble stylowe: salon, jadalnię i biurko z fotelem. Zgłoszenia listowne z dokładnym opisem i ceną: Kraków, ul. Floryańska 21, I p., na prawo. 2237 3 3

Materye najmodniejsze wełniane

na ubrania męskie i damskie, kostyumy w różnych kolorach poleca firma

Bronisława Księżnego
ul. Tad. Kościuszki 56a.
2267 2 2

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Kolejska l. 10. 1098 20 20

Dwie stenografistki polsko-niemieckie

piszące biegle na maszynie, znajdą zaraz zajęcie w biurach Tow. akc. »W. Fitzner & K. Gamper« w Sosnowcu. Zgłoszenia uprasza się składać wprost do Zarządu fabryki. 2223 2 2

Dom handlowy komisowo-spedycyjny

Częstochowscy zjednoczeni ekspedytorzy filia w Krakowie, Rynek 8, telefon 473,
załatwia na najdogodniejszych warunkach
clenie i przewóz towarów
w kraju, zagranicę i z zagranicy. — Posiada własne magazyny.
Centrala: Częstochowa, II-ga Aleja 18. 2311 3
Filie: Warszawa, ul Tłomackie 6/8; Łódź, ul. Piotrkowska 51, Szczakowa, Gdańsk, Pruskie Herby, Iłowo-Mława.

Pierwsza krakowska

Kancelarya leśniczo-techniczna

przyjmie, pod gwarancyą sumiennego wykonania, do natychmiastowego wypracowania: urządzenia lasów (systemizacya) rewizye planów gospodarczych, wymierzanie lasów i całych dóbr, regulowanie granic, dzielenie folwarków (parcelowanie), zakładanie wodociągów, regulowanie potoków, projektowanie i budowę dróg i kolei leśnych, szybkie szacowanie drzewostanów względem mnóstwa masy drzewnej, szacowanie wartości całych dóbr, korzystne prowadzenie eksploatacyi drzewostanów, załatwia kupna i sprzedaże całych dóbr, jako i pojedynczych drzewostanów, udziela technicznych porad we wszystkich sprawach gospodarstwa leśnego i administracyi dóbr, podejmuje się inspekcyi i administracyi dóbr i t. p. — Z powodu dotychczas jeszcze niedokończonej budowy lokalu kancelaryjnego przyjmuje tymczasem zgłoszenia pod „**Kancelarya leśnicza 1920**" Administracya „Nowej Reformy". 2318 1 4

Siłę korespondencyjną

piszącą na maszynie, ze znajomością obcych języków, a w szczególności francuskiego, niemieckiego, oraz ewentualnie i angielskiego przyjmie Syndykat kaszykarski w Krakowie, ul. Floryańska L. 32.
Reflektuje się tylko na wytrawne siły. — Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje dyrekcya. 2328 2

Większe, zachodnio-małopolskie przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje do natychmiastowego wstąpienia

polskiego korespondenta

z dłuższą praktyką, władającego także językiem niemieckim, biegłego w stenografii i pisaniu na maszynie. Wolne mieszkanie i ułatwienie aprowizacyjne. 2317 1 3

Dokładne zgłoszenia wraz z odpisami świadectw pod „Korespondent" przyjmuje Administracya „N. Reformy".

L. 7099/V. 2136 3 3

Ogłoszenie.

Zarząd budownictwa wojskowego w Krakowie zakupi natychmiast kilka **samochodów ciężarowych.**

Zgłoszenia ustne lub pisemne przyjmuje powyższy Zarząd, ul. Pawia 3, drzwi 31.

Zarząd budownictwa wojskowego.

ODCISKI,

brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach beznowrotnie i bez bólu usuwa **„KLAWIOL"**

wyrób. farmac. labor. **„AP. KOWALSKI" w Warszawie.**

Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. — **Hurtowa i detaliczna sprzedaż w Krakowie: w aptece S. Wiszniewskiego, ul. Floryańska l. 15.** 41 12 0

Poszukujemy samodzielnego

buchaltera-bilansisty, zarazem szefa buchalteryi.

Reflektujemy tylko na poważną, samodzielną siłę, która zajmowała już podobne stanowiska. — Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw i referencyami do Towarzystwa dla przedsiębiorstw górniczych „TEPEGE" S. A. w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 5. 2326

Ważne dla przemysłu technicznego.

Dwa wagony nadpsutych cytryn do użytku technicznego (fabrykacya kwasu cytrynowego) tanio do nabycia. Informacyj udziela Biuro chem.-techniczne inż. A. Buchner i Sp., Kraków, ul. Lubicz 15, telefon 2211. 2314

Większe polskie przedsiębiorstwo handlowe

poszukuje:

Starszego piwniczego,
Buchaltera lub buchalterki, ze znajomością korespondencyi polskiej i niemieckiej, oraz
Kasyerki.

Reflektuje się tylko na siły rutynowane, z dłuższą praktyką. 2195 3 3

Zgłoszenia tylko pisemne, z podaniem warunków i referencyj, przyjmuje pod: **Polskie przedsiębiorstwo handlowe 2222** Administracya „N. Reformy".

W. H. Selinger i M. Zughaft

Kraków, ulica Librowszczyzna 4
Skład artykułów technicznych i elektrotechnicznych
polecają:

Pasy konopne i szpagatowe czerwone, impregnowane od 50 do 160 mm szer.
Pasy z sierści wielbłądziej, bawełniane, lniane i skórzane wszelkich wymiarów.
Węże gumowe z wkładkami i spiralne od 9 do 51 mm średnicy.
Węże gumowe bez wkładek do gazu, irygatorów i celów chemicznych.
Szkła wodowskazowe systemu „Klinger" od Nr. 1 do 7.
Pierścienie gumowe do rurek wodowskazowych wszelkich wymiarów.
Płyty uszczelniające gumowe, asbestowe „Klingeritowe", „Stadlit" i "Moorit".
Drewniane koła pasowe od 200 do 800mm średnicy.
Tygle grafitowe à 40 kg zawartości. 2298 1 3

Plac z torem kolejowym lub możnością odgałęzienia, najmniej 10 morgów, możliwie blisko Krakowa, kupię. Zgłoszenia pod „Tor" do biura dzienników „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 2148 3 4

Sprzedam obrazy

najznakomitszych malarzy polskich. Oglądać można od godz. 10—12 i 2—6. Kraków, ul. Lubicz 3, I p. 2215 2 4

Moskale i śledzie

zawijane i zwykłe, poleca **L. Juker,** fabryka konserw rybnych, **Kraków, ul. Estery l. 8.** 2213 4 5

BARDZO DUŻO OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I TRAWIENIE UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE PARYSKICH PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH
D-ra KOWENA
(Dr. CAUVIN)
Oczyszczają krew i regulują czynności kiszek. Zawsze przynoszą ulgę.
Pigułki KOWENA
są do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU, Fg. St. Denis 147.
Ostrzega się przed naśladownictwem
1535 10 16

Producentów

i przemysłowców drzewnych Małopolski aprowizuje na dogodnych warunkach konsorcyum. Zgłoszenia z podaniem liczby zatrudnionych robotników i urzędników przesyłać należy pod: **Krajowe konsorcyum „A. P. P. D.** do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 2197 3 3

Folwark 800 morgów

czarnoziem i glinka przepuszczalna, z budynkami murowanemi, we wschodniej Galicyi, od miasta powiatowego 2 kilometry, z pokładami gliny i opoki, nadającemi się na założenie cegielni i t. p., za marek dwa i pół miliona sprzeda biuro F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3. 2303

Korespondenta

polskiego, ewentualnie ze znajomością języka niem., oraz

urzędnika spedycyjnego

obu z dłuższą praktyką biurową, pierwszego z wykształceniem akademickiem, żeby korespondencyę mógł prowadzić samodzielnie, poszukuje do wstąpienia natychmiast lub później, wielka polska instytucya przemysłowa na Śląsku Cieszyńskim.

Zgłoszenia pod **„Z. C. 177"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 2203 2 2

Hofherr—Schrantz—Clayton—Shuttleworth T. A.

fabryka maszyn rolniczych
w Krakowie, ul. Krótka L. 1
zawiadamia swoich P. T. Odbiorców, że nadeszły transporty części zapasowych:
z Anglii do żniwiarek i kosiarek „ALBION"
z Ameryki „ „ „ „ W. A. Wooda
2212 Prosimy zlecenia łaskawie odnawiać. 2 2

Spólnika

z kapitałem poszukuje właściciel **fabryki gipsu** oraz bogatych pokładów surowca kamiennego, najprzedniejszej jakości, alabastru i t. p. do uruchomienia swego przedsiębiorstwa. Bliższych wyjaśnień udzieli p. adw. Dr Jan Geldwerth, w Krakowie, ul. Szewska 21. 2320 1 2

Handlowiec

izr., przystąpi do spółki, lub obejmie odpowiedzialną posadę, jak filię, zastępstwo, kierownictwo i t. p. Dział obojętny. Złoży kaucyę 50.000 K. Zgłoszenia pisemne pod **„M. T."** do Biura ogłoszeń „Lot", Sp. z o. p., Kraków, św. Jana 3. 2249 2 3

Polecamy do szybkiej dostawy

tylko wagonami

98/99%-owy oryginalny amerykański, pierwszej jakości
siarkan miedziowy (siny kamień),
128/130%-owy oryginalny amerykański i angielski
żrący tlenek sodu (kamień ługowy),
99/100%-ową sycylijską
siarkę, proszek siarczany, siarkę w laskach,
tudzież
smary do wozów, kalafonię, ałun, boraks 89%, kwas octowy, parafinę, ang. i włoskie mydło jędrne,
jakoteż artykuły chemiczne i wszelkiego rodzaju materyały surowe, wyłącznie z zamorskiej pierwszej ręki. 1367 8 10

„ORIENT", Towarzystwo akcyjne dla chem. przemysłu i handlu
Centrala: Wiedeń, I., Fleischmarkt l. Adres telegr.: „Orient" Wiedeń.
Własne filie: Tryest — Genua — Berlin — Budapeszt.

„Ordinatorium sexuologicum",

lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul. Batorego 20.

W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo-osłabłym, zwłaszcza chcącym się ożenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: blednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya, i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy), i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. — Luźnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 861 8 0

Do najprzydatniejszej lektury

dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem, w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem",** dawniej złożonego z 6-ciu prac, są do nabycia u autora, **Kraków,** ul. Batorego 20, po cenie **24** mk czyli **34** koron. Należytość uiszczalna z góry. 862 8 0

Przystąpi do spółki

lub obejmie zastępstwo kierownika pierwszorzędnych firm były kierownik większego domu handlowego, **posiadający gotówki 200.000 K,** mający rozległe stosunki handlowe. Reflektuje na spólnika, któryby ze znacznym kapitałem i pracą przyczynił się do założyć się mającego domu handlowego w Gdańsku. Zgłoszenia pisemne pod **„Zetor"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 2315

„Żelazobeton"

Spółka dla budowli przemysłowych z ograniczoną odpow. w Krakowie, ul. Zielona l. 10 2322

wykonuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres budownictwa fabrycznego, jak n. p. hale fabryczne, kotłownie, chłodnie, silosy, zbiorniki, obmurowanie kotłów, stropy i t. d. **i kominy żelazobetonowe** o każdej wysokości, według wypróbowanego i patentowanego systemu.

L. 7100/V. 2135 3 3

Ogłoszenie.

Zarząd budownictwa wojskowego w Krakowie przyjmie kilku **urzędników rachunkowych i manipulacyjnych.** Wynagrodzenie stosownie do kwalifikacyi.

Pierwszeństwo otrzymają byli urzędnicy i oficerowie, jak również podoficerowie rachunkowi, oraz inwalidzi wojskowi

Petenci zgłoszą się ustnie lub pisemnie z podaniami udokumentowanemi do powyższego Zarządu, ul. Pawia l. 3, drzwi 31.

Zarząd budownictwa wojskowego.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.